

10 bm. zachmurzenie będzie duże z opadami śniegu, przechodzące o 12 p.n. w opady deszczu i śniegu. Miejscami większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna — od 2 stopni na wschodzie i 4 — w centrum do 6 na pł. zachodzie. Wiatry umiarkowane dość silne i porywiste p.n.-zachodnie i zachodnie.

Pozdrowienia od narodu bułgarskiego

Todor Żiwkow na trybunie zjazdowej

Komuniści bułgarscy z głę-
bokim szacunkiem odnoszą się
do działalności PZPR — o-
świadczył T. Żiwkow. Przyje-
liśmy ze zrozumieniem uchwa-
ły VII i VIII plenum KC
PZPR — powiedział — i wyra-
ziliśmy pełną z nimi solidarno-
ść. BPK — stwierdził T.
Żiwkow — wysoko ceni linię
polityczną PZPR: przyspiesze-
nia rozwoju kraju, podniesie-
nia poziomu życia ludności, u-
macniania więzów z masami,
zacieśniania współpracy z
ZSRR i innymi krajami socja-
listycznymi.

Mówca przypomniał history-
czne więzi przyjaźni między
narodami bułgarskim i pols-
kim. Wzbogacił ideami komu-
nizmu — nieustannie roz-
szerzając się one i umacniają.

Poruszając problemy mie-
dzynarodowe I sekretarz KC
BPK powiedział, że polityka
zagraniczna Bułgarii na Pół-
wyspie Bałkańskim oparta jest
na zasadach dobrosąsiedzkich
stosunków i obopólne korzy-
stnej współpracy. Historia wy-
kazuje — stwierdził — że po-
kój przyszedł do narodów bał-
kańskich może być zapewnio-
na przez umacnianie wzajem-
nego zaufania i wspólne wysił-
ki na rzecz przekształcenia te-
go rejonu w strefę pokojowego
współistnienia, aktywnej dwu-
stronnej i wielostronnej współ-
pracy.

Podkreślając pokojową ofen-
sywę Związku Radzieckiego T.
Żiwkow powiedział, że nie
przypadkowo wrogowie socja-
lizmu stawiają obecnie na an-
tyradziecką, jako na platformę
ideową jednoczącą najbar-
dziej agresywne koła imperiali-
styczne, rozłamowców i odstęp-
ców od zasad marksizmu-lenin-
izmu. Dlatego też walka prze-
ciwko wszelkim antyradziec-

kim tendencjom, walka o u-
trzymanie bojowego braters-
twa z wielką partią Lenina —
awangardą międzynarodowe-
go ruchu komunistycznego,
jest walką o osiągnięcie nowych
zwycięstw na drodze do komu-
nizmu o dalszy rozwój świat-
owego procesu rewolucyjnego.

T. Żiwkow przekazał zjaz-
dowi najserdeczniejsze pozdro-
wienia od bułgarskich komu-
nistów i całego narodu bułgar-
skiego. (PAP)



Na zdjęciu: delegatka woj. poz-
nańskiego — Halina Sidorczuk
— przewodniczyła wczoraj w
części obrad plenarnych Zjazdu.
CAF — Langda — telefono

Dziennikarze zagraniczni o Polsce

Dokończenie ze str. 1

przez P. A. Interpress Biuro
Prasowe Zjazdu pomaga po-
nad 220 zagranicznym dzien-
nikarzom w szybkim przeka-
zywaniu ich macierzystym re-
dakcjom zjazdowych relacji.
Kamery magazynu „Światowid”
pokazały tę „dziennikarską
kuchnię”. Gościło przed
nimi także i kilku zagranicz-
nych dziennikarzy. Przedsta-
wiamy ich opinie o nas Polak-
ach i naszym kraju. A nie co
o nas — nie powinno być nam
obce.

Georgij Zabkow, specjalny
wysłannik TV Moskwa: „Macie
nazwę swego miasta o naz-
wie układu, który broni was-
zych i naszych osiągnięć. Jest
to duży skrót myślowy, ale mo-
że być dumny...”

Dr Dobrosław Kopecky, sta-
ły korespondent TV Praha w
Warszawie: „Byłem w stoż-
niach i miastach Wybrzeża —
dziś i przed rokiem. Nasuwa-
mi się dwa charakterystyczne
momenty: postępek i zaufanie.
Nie tylko robotników do tow.
Gierka, ale i zaufanie tow. Gier-
ka do robotników. Macie zaufanie
także i u nas wszyst-
kich...”

Werner Muecke, specjalny
wysłannik „Neues Deut-
schland” — Berlin: „Warszawa
zmieniła się ogromnie. Nie
zmieniła się tylko jedna rzecz
— wasza gościnność. Najwięk-
sze wrażenie wywarła na mnie
rzeczowość referatu tow. Gier-
ka oraz wasz internacjonalizm
i upór w walce o bezpieczeń-
stwo w „Europie”.

Jacques Couhard, specjalny
wysłannik „L'Humanite” — Pa-
ryż: „Byłem u was parę razy.
Mogę powiedzieć, że znam Pol-
skę. Była ona po grudniu na la-
mach światowej prasy. Zastu-
guje w pełni na to, że jest i
dziś. Przez te dwa lata mie-
sięcy zrobiliście bardzo dużo. Z
satisfakcją rozmawiam dziś z
waszymi robotnikami. Referat
tow. Gierka — za swą rzeczo-
wość i szczerość — znajdzie
uznanie u naszych robotni-
ków”.

Jan Behre, specjalny wysła-
nik prasy szwedzkiej — Goet-
eborg: „Znam zainteresowanie
Polską poprzez zainteresowa-
nie naszych czytelników. Szko-
da, że jest tak mało specjali-
stów od spraw Polski. Mam z
wami dobre kontakty handlo-
we. Nie tak dawno — podczas
dni polskich — Goeteborg był
polskim miastem. Cieszy mnie,
że wasz I sekretarz na Zjeź-
dzie partii mówił o... ochronie
naturalnego środowiska Bałty-
ku. Macie szerokie horyzonty...”

Karl Buchalla, specjalny wy-
słannik „Sueddeutsche Zeitung”
— NRF: „Wiem po grudniu, że
stem dziś. Jeśli utrzymacie na
dal tempo przemian, zrealizujecie
program Polski bogatej i
zamożnej. Mówicie o bezpie-
czeństwie — to dobrze...”

W Irlandii Północnej

Aresztowanie przywódcy KPI

W Belfaście, stolicy Irlandii
Północnej, żołnierze brytyjscy
ubiegłej nocy aresztowali —
na podstawie tzw. ustawodaw-
stwa nadzwyczajnego — Seana
Morrissey, jednego z czoło-
wych działaczy Komunistycz-
nej Partii Irlandii, członka Ko-
mitetu Wykonawczego partii,
znanego aktywistę robotnicze-
go i społecznego. (PAP)

Jedność armii z narodem

Wystąpienie gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego

Wojciech Jaruzelski wyraził
głęboką satysfakcję z faktu, że
w referacie E. Gierka znalaz-
ło się uznanie również dla żoł-
nierskiego trudu. Traktujemy tę
ocenę — powiedział — jako zo-
bowiązanie do dalszych wysił-
ków, umacniających naszą
obronność.

Ostatni rok był również i dla
sił zbrojnych wyjątkowo owoc-
ny. Przyspieszył on tętno pra-
cy politycznej, przyniósł dal-
szy wzrost gotowości bojowej
i zapisał się wyraźnie wyższymi
efektami szkoleniowymi. Zwię-
kszo tempo wdrażania nowoczesnej organizacji, roz-
szerzając płaszczyznę dla twór-
czej inicjatywy, racjonalizacji
i nowatorstwa.

Każdy dzień żołnierskiego tru-
du — stwierdził gen. broni W. Ja-
ruzelski — kształtuje zdolność do
działania na trudnych i zagrożonych
odcinkach. W okresie pokojowym
są to również odcinki frontu spo-
łeczno-gospodarczego. Tam gdzie
konieczny jest najwyższy wysiłek,
precyzja działania, gdzie powsta-
ją awaryjne sytuacje i gdzie trze-
ba honorowo oddać krew — tam
zawsze będzie żołnierz. Jedność
wojska z narodem jest dla armii
kierującej się wskazaniami partii
założeniem podstawowym. Jej fun-
damentem jest więź z klasą robot-
niczą, wynikająca ze zrozumienia,
że stanowi ona czołową siłę naro-
du. Przykładem tej więzi jest po-
zytywna współpraca wojska z
wieloma załogami przemysłowymi.
Częste są również kontakty żoł-
nierzy z rolnikami, naukowcami i
technikami, nauczycielami i wy-
chowawcami, ludźmi kultury i
sztuki.

Główną żołnierską powin-
nością jest zapewnienie sku-
tecznej obrony ojczyzny. Obec-
ny układ sił, aktywna pokoyo-
wa polityka państw socjali-
stycznych i pozytywne zjawis-
ka w szeregu krajów Zachodu,
przyczyniają się stopniowo do
poprawy atmosfery na świe-
cie. Jest to jednak dopiero bu-
dzący nadzieję początek drogi.
W naturze imperializmu pozostaje
bowiem niezmiennie antykomu-
nizm, skłonność do ekspansji i wojny. Przejawem
tego są silne wpływy kom-
pleksu przemysłowo-wojsko-
wego, militarystyka ekono-
miki i nauki w głównych pań-
stwach imperialistycznych. Na-
kazują również czujność agre-
sywność poczynania wobec naro-
dów Indochin oraz sytuacja na
Bliskim Wschodzie.

Sprawa naszego narodowego bez-
pieczeństwa — podkreślił W. Jar-
uzelski — wymaga więc nadal
wszechstronnych wysiłków. Im
silniejszy jest socjalizm, tym więk-
sze są szanse skłonienia imperia-
lizmu do pokojowych rozwiązań.
Siły zbrojne zapewniły pokoyo-
wym wysiłkom krajów socja-
listycznych mocną podbudowę. Po-
raz pierwszy w dziejach przynio-
sły one realną szansę zaoszczędze-
nia ludzkości kolejnej katastrofy
wojennej. W umacnianiu takiej
możliwości decydujące miejsce zaj-
mują siły zbrojne Związku Ra-
dzieckiego, niosące główny ciężar
obrony świata, osłony żywotnych
zdobyczy socjalizmu. Minister
Obrony Narodowej zameldował
Zjazdowi, że i nasz wkład do spra-
wy umocnienia zdolności obron-
nych wspólnoty socjalistycznej
jest poważny i wielce użyteczny,
zakrojony na miarę możliwości na-
szego narodu. Ludowe Wojsko
Polskie stanowi armię dobrą i
sprawną, liczącą się realnie w
Europie.

Jedną z głównych cech cha-
rakterystycznych Ludowego Wo-
jska Polskiego jest nowoczesność.
Wyposażone jest ono w broń i
sprzęt, które odpowiadają
współczesnym wymogom pola-
walki. O sile bojowej naszego
wojska decydują ludzie. Min.
Jaruzelski stwierdził, że 35
proc. oficerów ma wykształce-
nie wyższe, a w 1975 r. wska-
żnik ten wzrośnie do 60 proc.
Systematycznie wzrasta liczba
oficerów posiadających stopnie
i tytuły naukowe.

Troszczymy się o to — stwier-
dził mówca — aby postawione
przez partię zadania ciągłego do-
skonalenia sił zbrojnych wykony-
wać w sposób racjonalny, możli-
wie oszczędny, a jednocześnie
gwarantujący uzyskanie opty-
malnych wartości. W pierwszym
rzędzie dotyczy to dalszego do-
skonalenia gotowości bojowej.

Wytworzone przez społeczeń-
stwo i przeznaczone na obron-
ność środki przynoszą szeroko
rozumiany pożytek. Wyraża się
on w coraz lepszym ideowym
wychowaniu młodzieży, kształ-
towaniu socjalistycznych sto-
sunków międzyludzkich, wpa-
nianiu zasad kultury i dobrego
obyczaju, nawyków dobrej
roboty. Bogaty dorobek wojs-
kowych placówek naukowo-ba-
dawczych przydatny jest rów-
nież gospodarce narodowej, ja-
ko jeden z czynników krzewie-
nia postępu technicznego. Krze-
wiona w wojsku masowa poli-
technizacja przyczynia się po-
ważnie do podnoszenia kultu-
ry technicznej społeczeństwa.
Będziemy również — zapowie-
dział W. Jaruzelski — konty-
nuować budownictwo i inne
specjalistyczne prace na rzecz
różnych dziedzin gospodarki.

VI Zjazd partii — podkreślił
mówca — stawia przed nami
nowe i wielkie cele. Wyzwa-
lać będziemy dla ich wykona-
nia nowe siły i moce. Ideowość
i dyscyplina pozostaną naszym
niezawodnym orężem.

Mówca nawiązał następnie
do lat walki z faszyzmem i re-
akcją. W wychowaniu wojsko-
wym — stwierdził — nawi-
ązujemy przede wszystkim do
tych dróg, które wyprowadziły
kraj z narodowej niewoli i
społecznej niesprawiedliwości.
Nie stopniujemy przy tym szca-
unku dla krwi za Polskę prze-
lanej. Każda jej kropla ma w
narodowej pamięci wysoką mo-
ralną rangę. Ale jest prawdą

historyczną, że rodowód Pol-
ski Ludowej wiąże się z myślą
polityczną i czynem zbrojnym
PPR. Najlepszą kontynuację
tych tradycji widzimy w dobrej
nauce, pracy i służbie —
w pokazywaniu młodzieży jej
perspektyw, wymagających
dyscypliny, wysiłku i rzetel-
ności.

Wychowanie patriotyczne — pod-
kreślił W. Jaruzelski — jest dla
nas nieodłączne od wychowania
internacjonalistycznego. W obec-
nej epoce sednem internacjo-
nizmu jest stosunek do Związku
Radzieckiego i jego sił zbroj-
nych. Braterstwo broni z Armią
Radziecką przejawia się dziś
we wszechstronnej przyjaźni
współpracy. Przyjaźń tę będziemy
rozwijać i wzbogacać o coraz głę-
bsze treści. Internacjonalistyczne
więzi wyrażają się również w na-
szej szczerzej przyjaźni ze wszyst-
kimi armiami państw socjalistycz-
nych. Umocnienie organizacji o-
bronnej oznacza zarazem rozsze-
rzenie prawdziwego braterstwa
broni, jakie kształtuje się w toku
wspólnej służby.

Oblicze i charakter naszych
sił zbrojnych ukształtowała
partia. Sercem naszej armii
jest silna i aktywna wojskowa
organizacja partyjna skupiają-
ca ponad 60 proc. kadry zawo-
dowej. Organizacje partyjne
wojska kierują się konsekwent-
nie leninowskimi zasadami ar-
mii nowego typu: wspierają
jednoosobowe dowodzenie, roz-
wijają styl kolektywnego myś-
lenia, wychowawczo i mobi-
lizująco wpływają na konsekwentną
realizację najbardziej do-
brzańszych decyzji. Dojrzałość
polityczna kolektywów partyj-
nych, a także aktywność Kół
Młodzieży Wojskowej, szcze-
gólnie zadokumentowane zosta-
ły w czynnie zjazdowym, w któ-
rym wzięli udział wszyscy żoł-
nierze.

Nowe szanse i wielką perspektywę
jaką kreśli partia na swym
VI Zjeździe, ubezpieczać musi wy-
soka jakość obronności działania.
Mówca zapewnił Zjazd, że zadania
te wykonane będą rzetelnie. Daje
na to gwarancje wieloletnia rze-
sza komunistów wojska i wszyscy
żołnierze, którzy do robotniczego
„pomocmy” przyłączyli swój głos
i trud. Nie uронimy nie z dotych-
czasowego dorobku, a każda moż-
liwość będzie w pełni wykorzystana
dla sprawy bezpieczeństwa
Polski i jej socjalistycznego roz-
woju. Tak rozumieć swoje zadania
— zakończył W. Jaruzelski —
Ludowe Wojsko Polskie śmiało
będzie zawsze wole kierowniczej
siły narodu — partii, stać przy
władzy ludowej, wiernie służąc jej
czynnie.

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończył
debate rozbrojenia, przekazując zatwierdzone rezolucje
na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Sukcesem 26 sesji ONZ w
dziedzinie rozbrojenia jest nie-
wątpliwie rezolucja zalecająca
wszystkim państwom podpisa-
nie konwencji o zakazie badań,
produkcji i magazynowania

Rezolucje w sprawie zakazu broni bakteriologicznej

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończył
debate rozbrojenia, przekazując zatwierdzone rezolucje
na forum Zgromadzenia Ogólnego.

Sukcesem 26 sesji ONZ w
dziedzinie rozbrojenia jest nie-
wątpliwie rezolucja zalecająca
wszystkim państwom podpisa-
nie konwencji o zakazie badań,
produkcji i magazynowania

broni bakteriologicznej i toks-
yn. Konwencja ta zobowiązu-
je również państwa do zniszczenia
wszelkich posiadanych
zasobów broni biologicznej.

Komitet Polityczny przyjął
również rezolucję w sprawie
broni chemicznej, której inicja-
torem była Polska. Rezolucja
ta została przyjęta jednomyślnie,
co jest zjawiskiem bez
precedensu w historii wysił-
ków rozbrojenia. Komitet
Polityczny. Francja ja-
ko jedyne państwo wstrzymała
się od głosowania nie dlatego,
że jest przeciwna zakazowi,
lecz dlatego, że jej delegacja
nie brała udziału w pracach
Komitetu Genewskiego, który
zajmuje się tymi zagadnieniami.
Rezolucja dotycząca broni
chemicznej poleca Genowskiemu
Komitetowi Rozbrojenia-
wemu kontynuowanie rokowań
w sprawie osiągnięcia porozu-
mienia o całkowitym zakazie
stosowania badań, produkcji
oraz przechowywania broni
chemicznej. Komitet Polityczny
Zgromadzenia Ogólnego
NZ wezwał wszystkie pań-
stwa, aby do czasu przyjęcia
konwencji w sprawie zakazu
broni chemicznej wstrzymały
się od wszelkich wysiłków
zmierzających do dalszych ba-
dań, produkcji i magazynowa-
nia broni chemicznej. Delegac-
je Chińskiej Republiki Ludo-
wej oraz Albanii nie brały u-
działu w głosowaniu nad za-
daną z rezolucji rozbrojenia.

Kardynał Mindszenty kwestionuje granice Austrii
Opinia publiczna Austrii poruszona została
wypowiedzią przebywającego w Wiedniu kar-
dynała Mindszenty'ego, w której kwestionu-
je on integralność i ostateczny charakter granic
Austrii. Kardynał ogłosił ostatnio list paster-
ski, adresowany do Węgrom na emigracji,
odczytany również w kościołach austriackich,
a zawierający passus, w którym określa się
granice austriacko-węgierską dosłownie jako
„nie ostateczną”.

Passus ten spowodował przede wszystkim ostrą i
natychmiastową reakcję szefa władz granicznego
z Węgrami Kraju Związkowego Burgenland, pana
Kery. W piśmie protestacyjnym skierowanym na
ręce premiera Austrii, B. Kreisky'ego, określa on
wypowiedź kardynała jako niedopuszczalne kwe-
stionowanie integralności terytorialnej Austrii oraz
stawianie pod znakiem zapytania wszystkich wielo-
letnich wysiłków, mających na celu przezwyciężenie
resentymentów ciążących na przeszłości Austriaków
i Węgrów. Kery podkreśla w swoim piśmie żywotne
zainteresowanie Austrii rozbudową stosunków mię-
dypaństwowych i pogłębieniem wzajemnego zrozu-
mienia z Węgierską Republiką Ludową.

Jak przysłowiowy pilat w credo wpadł ze
swoim wyjaśnieniem sekretarz Mindszenty'ego,
który obwieścił, że kardynał „miał na
myśli” nie granice Austrii, lecz... żelazną kur-
tynę, którą uważa za zjawisko „przejściowe i
przewidywalne”. Dla zilustrowania, jak w
uszech Austriaków musiało zabrzmieć to sformu-
lowanie wyciągnięte z lamusa zimnej woj-
ny, wystarczy podać dwa fakty: przed paroma

Czyn zjazdowy Wielkopolan

Dokończenie ze str. 1

się zjazdu pracują załogi ko-
nińskich zakładów pracy.

Roczny plan produkcji ryn-
kowej zrealizowały konińskie
Zakłady Przemysłu Tedenowego.
Do końca roku dodatkowa
produkcja rynkowa osiągnie
wartość 2,3 mln zł. Zadania
planowe wykonał też koniń-
ski POM.

ZMS-owcy licznych koni-
ńskich zakładów pracy zacią-
nęli warty produkcyjne. 11 ta-
kich wart działa w Hucie Alu-
minium, 12 w Konińskich Za-
kładach Naprawczych i 4 w
tamtejszym Oddziale PKS.

W kopalni „Konin” do wart
przystąpiło 58 młodzieżowych
brygad, a w elektrowniach
„Konin” i „Pątnów” powstało 8
wart. Szczególnie cenny wyda-
je się być czyn ZMS-owców z
PKS Konin. Zobowiązali się
oni zamontować 2 silniki w
autobusach „San” i „Star”
oraz przeprowadzić poza pla-
nem, remont kapitalny samo-
chodu „Star” i wykonać na-
prawy bieżące 3 samochodów
„Jelcz” i „San”. (map)

Lód i mróz na Kasprowym

9 bm. w południe na Kaspro-
wym Wierchu notowano mi-
nus 18 st., a warstwa lodu w
wielu miejscach przekraczała
pół metra grubości. Wiał bar-
dzo silny północno-wschodni
wiatr.

Wiatr i oblodzenie sprawiły,
że kolejka linowa na Kaspro-
wy, która po jesiennym remon-
cie miała ruszyć już w piątek,
a także wyciąg na Gąsienico-
wej, rozpoczną zimowy sezon
później.

W Tatrach utrzymuje się
ponadto niebezpieczeństwo la-
win. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny
opracował Janusz Marciszewski

Delegaci mówią o realności programu rozwoju kraju

Bernard Kolisko
ŚWIĘTOCHŁOWICE

Problemy pracy najniższych ogniw grup partyjnych i oddziałowych oraz podstawowych organizacji partyjnych były głównym tematem wystąpienia hutnika Bernarda Kolisko z Huty „Florian” w Świętochłowicach.

B. Kolisko skoncentrował się w swym wystąpieniu na problemach pracy partyjnej najniższego ognia, jakim jest organizacja oddziałowa i grupy partyjne. W dyskusji na temat stałego podnoszenia kierowniczej funkcji oddziałowej organizacji partyjnej w środowisku zakładowym wiele mówiono o miejscu i roli partyjnego zebrań. Przyjął zasadę: więcej dyskusji przed podjęciem decyzji, więcej dyscypliny w ich realizacji — stwierdził B. Kolisko — wy maga nowego spojrzenia na treść i formę zebrań. Chodzi o to, aby spełniały one podstawową rolę w kształtowaniu postawy członków kandydatów.

Końcowy fragment wystąpienia poświęcił B. Kolisko problemowi uwalniania pracy partyjnej od funkcji należących do administracji, zwracając uwagę na konieczność rozwinięcia pracy z kadrami we wszystkich ogniwach partii.

Janusz Brych
SZCZECIN

Wskazując na postępujący proces konsolidacji szeregów szczecińskiej organizacji partyjnej J. Brych stwierdził, iż nastąpił on m. in. w toku szeregu i bezpośredniej dyskusji na temat nurtujące poszczególne środowiska. Była ona często trudna; dokonywano przewartościowywania postaw, ocen i pojęć. Akceptacja linii partii związana była z krytyką ujemnych zjawisk występujących w naszym życiu i gospodarce, które szkodzą interesom ludzi pracy. W realizacji Uchwały VIII Plenum najaktywniejszą postawę przejawiała klasa robotnicza, co znalazło odbicie w działalności produkcyjnej i powszechnym podjęciu hasła „Pomożemy”. W ciągu 10 miesięcy br. wysokie wyniki produkcyjne uzyskała zwłaszcza załoga Stoczni im. Adolfa Warskiego.

W toku dyskusji przedjazdowej wyrażono w województwie generalną aprobatę i poparcie dla celów, zadań i kierunków działania partii. Nie było takiego głosu — stwierdził J. Brych — który podałby w wątpliwość pryncypialne założenia socjalistycznej przyszłości Polski. W każdym środowisku podkreślano, że Polska może realizować swe cele tylko jako państwo socjalistyczne, w ścisłym sojuszu z ZSRR i wszystkimi krajami obozu socjalistycznego. Dla społeczeństwa szczecińskiego są to prawdy szczególnie bliskie — bowiem z socjalizmem, z przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim wiąże one dzieło powrotu na nasze ziemie.

Zdzisław Socha
ZAWADZKIE

Zdzisław Socha, robotnik Huty im. Świerczewskiego w Zawadzkiem (woj. opolskie), poświęcił swe wystąpienie głównie problemowi umacniania rangi rad narodowych i samorządu robotniczego. Postulował on zaostrożenie kryteriów w ocenie ludzi rekomendowanych na radnych. Konieczne jest równocześnie — jego zdaniem — wzmocnienie kadrowe i organizacyjne gromadzkich i miejskich rad narodowych.

Powinny one otrzymać takie kompetencje, które zapewniłyby im podejmowanie decyzji we wszystkich zasadniczych dla swego terenu sprawach. Sprawność i skuteczność działania gromadzkich i miejskich rad narodowych w rozwiązywaniu spraw dotyczących ludzi pracy będzie bowiem decydowała o nastrojach w społeczeństwie. Wszystkimi środkami — stwierdził też mówca — należy podnosić rangę władz wybieralnych, przy jednoczesnym określeniu i egzekwowaniu odpowiedzialności aparatu administracyjnego.

Przechodząc do spraw samorządu robotniczego, Z. Socha zaproponował, aby wszystkie materiały, które mają być przedmiotem obrad Konferencji Samorządu Robotniczego poddać pod szeroką i wnikliwą dyskusję na naradach wytwórczych. Wnioski z tej dy-

skusji muszą być uwzględnione przy opracowywaniu uchwał KSR.

Józef Okuniewski
MINISTER ROLNICTWA

Założony w Wytycznych wzrost spożycia mięsa w przeliczeniu na jednego mieszkańca do poziomu 61—62 kg w 1975 r. oznacza — stwierdził mówca — konieczność dwukrotnego zwiększenia produkcji w stosunku do minionego 5-lecia. Wykonanie tych niełatwych zadań będzie możliwe przede wszystkim dzięki zniesieniu wielu barier i hamulców, które utrudniały wzrost produkcji w minionym okresie.

Już pierwszy rok bieżącej 5-latk — podkreślił J. Okuniewski — przyniósł poważny, bo wynoszący 1,8 mln szt. wzrost pogłowia trzody chlewnej.

Rosnące dostawy nawozów sztucznych i wapna nawozowego oraz masowe wprowadzenie w tym 5-leciu intensywnych odmian zbóż powinno w możliwie zwiększenie średnich plonów zbóż w skali krajowej o 4—5 q z ha.

Dla przyspieszenia dynamiki produkcji, zarówno zwierzęcej jak i roślinnej, zabezpieczono nie tylko korzystne warunki ekonomiczne, ale również środki materiałno-techniczne. Jest jednak jeszcze wiele rodzajów środków produkcji o kluczowym dla rolnictwa znaczeniu, które — zdaniem mówcy — produkowane są w niedostatecznej ilości lub złej jakości. Dotyczy to materiałów budowlanych, szeregu maszyn rolniczych, zwłaszcza zaś urządzeń do mechanizacji produkcji zwierzęcej. Są to, w dalszym ciągu hamulce wzrostu produkcji i jej modernizacji. Usunięcie tych hamulców zależy od przemysłu.

Wszyscy partnerzy rolnictwa muszą zdawać sobie sprawę — powiedział J. Okuniewski — że wyniki produkcyjne rolnictwa w coraz wyższym stopniu zależą od pracy przemysłu, że rolnictwo staje się coraz potężniejszym rynkiem zbytu dla przemysłu, ale że równocześnie będzie to rynek coraz bardziej wymagający.

Bronisław Anteki
BYDGOSZCZ

Omawiając warunki jakie tworzy partia dla powiększenia sił wytwórczych we wszystkich sektorach rolnictwa, kształtując jednocześnie nowe stosunki społeczne na wsi, mówca stwierdził, że dążenie do wzrostu wydajności pracy i obniżania kosztów produkcji rolniczej przy wprowadzeniu postępu naukowo-technicznego, wymaga organizowania wielkotowarowych gospodarstw uposażonych. Widzi on przy tym, jako pilne zadanie przyspieszenie właściwego ich wyposażenia w odpowiednie środki produkcji.

Większość swego przemówienia B. Anteki poświęcił zagadnieniom specjalizacji w produkcji rolnej. Na konkretnych przykładach swojej spółdzielni produkcyjnej w Plebance oraz wielu innych spółdzielni woj. bydgoskiego wykazał on, w jak poważnym stopniu można zwiększyć produkcję poprzez wprowadzenie właściwych kierunków specjalizacji oraz deszczowanie pól.

Alina Kowalska
SIEDLCE

W dyskusji przedjazdowej — stwierdziła A. Kowalska — znalazły pełne potwierdzenie wnioski pedagogów, że aktualnie istniejący system oświatowy nie jest dostosowany do dzisiejszych, a tym bardziej perspektywicznych potrzeb gospodarki. Nauczyciele oczekują, że przedstawiona przez komitet ekspertów ocena aktualnego systemu oraz projekt reformy szkolnej będzie dla nich wielką pomocą w rozwiązywaniu bieżących problemów.

Pilną sprawą — stwierdziła mówczyni — jest wyrównywanie startu młodzieży z różnych środowisk i miejscowości. W głęboko przemysłany sposób należy umacniać szkoły w większych środowiskach wiejskich, tworząc szkoły zbiorcze, likwidując małe szkoły. Istotnym zadaniem dla podnoszenia po-

ziomu szkół, jest udoskonalenie programów i podręczników, lepsze wyposażenie w pomoce dydaktyczne. Wciąż aktualna jest sprawa dokonywania selekcji materiału programowego wielu przedmiotów, pod kątem jego przydatności dla celów wychowania socjalistycznego.

O przyszłości szkoły, jej obliczu, zdecydowały nauczyciele. Rosnącym wymaganiom — powiedziała A. Kowalska — sprosta tylko kadra o wysokich kwalifikacjach ideowo-moralnych i zawodowych.

Mieczysław Mosiński
KUTNO

Mieczysław Mosiński, maszynista Węzła PKP Kutno, podkreślił, iż istotnym dorobkiem organizacji partyjnej jest umacnianie wśród załogi poczucia odpowiedzialności za wyniki pracy węzła. Główny wysiłek położono na wzrost dyscypliny pracy, warunków bhp i wykonanie z nadwyżką zadań przewozowych. Równoległe działania także w kierunku poprawy warunków socjalnych kolejarzy.

Efektem tych poczyniń było wykonanie z nadwyżką zadań przewozowych, do czego w walnym stopniu przyczyniła się także realizacja zobowiązań przedjazdowych.

M. Mosiński przedstawił następnie warunki niezbędne jego zdaniem dla dalszej poprawy pracy przewozowej. Należałoby w tym celu przyspieszyć dostawy taboru kolejowego i urządzeń. Brak części zamiennych opóźnia remont lokomotyw i wagonów. Kolejjarze z Kutna zamierzają nasilić kontakty z załogami przedsiębiorstw opóźniających dostawy części zamiennych, aby w ten sposób zapobiegać przestojom tak potrzebnego taboru.

Za ważny problem dla dalszego usprawnienia pracy PKP uznają M. Mosiński dopływ wykwalifikowanych kadr.

Antoni Karpiak
KOŁOBRZEG

Przedstawiciel rybaków woj. koszalińskiego — szypier przedsiębiorstwa „Barka” w Kołobrzegu przypomniał, że roczne połowy na Bałtyku wynoszą około 150 tys. ton, z czego region koszaliński łowi ponad 60 tys. ton świeżej ryby. Niestety nie zawsze cała produkcja dociera do konsumenta. O ile w zimie — podczas sztorów — ryby jest mało, to latem połowy rosną i następują kłopoty zarówno w portach jak i handlu. Świeża ryba, szczególnie latem, szybko ulega zepsuciu.

Mówca postulował budowę zakładu przetworczego na środkowym Wybrzeżu, gdzie ich brak, podczas gdy istnieją one w Krakowie, Wrocławiu i Warszawie. Wozenie ryby powoduje znaczne straty na transportie, przeładunku, a także jakości. W żadnym wypadku nie wolno kierować konsumpcyjnymi ryb do fabryk mączki rybnej lub dopuszczać do częściowego ich niszczenia.

Zdzisław Kurowski
PRZEWODNICZĄCY OKWOM

Wychowanie młodzieży w duchu szacunku dla wydajnej i dobrze zorganizowanej pracy jest jednym z najważniejszych zadań partii. Dotychczasowa praktyka wskazuje na potrzebę umacniania jednolitego systemu wychowawczego — stwierdził Z. Kurowski. Przypomniał on, że na apel kierownictwa partii młodzież objęła patronat nad budownictwem. Chcemy — oświadczył — wnieść wkład w budowę nowej wielkiej huty surowcowej, w pracę przy regulacji Wisły, budowie autostrad, a także rozwiązywaniu problemów ochrony naturalnego środowiska człowieka.

Delegat stwierdził, że istnieje konieczność stworzenia nowego modelu oświaty opartego w przyszłości o powszechność nauczania w szkole średniej i uzupełnianego szerokim systemem specjalizacji zawodowej. Model taki powinien zapewnić równy start dla młodzieży ze wszystkich środowisk. Pilną sprawą jest wprowadzenie powszechnego przygotowania przedшкольного, podniesienie poziomu nauczania w wiejskich szkołach podstawowych oraz racjonalna organizacja sieci szkół zawodowych różnych specjalności, zwłaszcza dla potrzeb rolnictwa i usług.

Nawiązując do problemu za pewnienia pełnego zatrudnienia młodzieży Z. Kurowski przedstawił trzy równoległe rozwiązania proponowane przez młodzież w dyskusji przedjazdowej:

— pierwsze z nich zakłada zwiększenie zmianowości w istniejących zakładach pracy przy jednocześnie sprawnym rozwiązywaniu kwestii mieszkań i hoteli robotniczych dla młodych,

— drugim równoległym rozwiązaniem jest tworzenie małych przedsięwzięć przy spółdzielczości pracy i w przemyśle terenowym, które przyjmowałyby nadwyżki młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny,

— trzeci kierunek obliczony jest na rozwój ochotniczych hufców pracy łączących pracę z nauką zawodu.

Wiele uwagi poświęcił mówca problemowi kultury, sportu i turystyki jako czynnikom ideowego wychowania.

Mówiąc o problemach ideowych działalności organizacji młodzieżowych Z. Kurowski podkreślił znaczenie tradycji rewolucyjnych, a szczególnie związanych z PPR.

Tadeusz Łomnicki
WARSZAWA

Problemy przyszłości i rozwoju socjalistycznej kultury narodowej a na ich tle przyszłości teatru w Polsce, były głównym tematem wystąpienia T. Łomnickiego. Mówiąc o kolosalnym postępie i rozwoju nauki i techniki rektor PWST wskazał, że sztuka musi podążać za człowiekiem, który pod naporem cywilizacji skłania się do nowego, zmienia się tak, jak zmienia się świat. W tych warunkach budzenia się nowych aspiracji i potrzeb człowieka, twórczość nasza będzie musiała dopełnić jego życie duchowe, zbliżając na co dzień ideały socjalizmu.

Teatr nasz przeszedł ogromną drogę rozwoju — stwierdził mówca. Nasza współczesna sztuka jest obecna we współczesnym świecie. Mamy dziś wielu ludzi — twórców, reprezentujących wszystkie dziedziny sztuki, którzy rozstawiają imię Polski na świecie.

Temat współczesnego — powiedział Tadeusz Łomnicki — musimy jeszcze pilnie szukać w twórczości krajów socjalistycznych jak również we współczesnej dramaturgii w krajach afrykańskich, arabskich, krajach Ameryki Łacińskiej, wszędzie tam, gdzie literatura towarzyszy wielkim konfliktom społecznym. Trzeba też bardziej interesować się postępową literaturą zachodu.

Kazimierz Rokoszewski
WARSZAWA

Warszawska wojewódzka organizacja partyjna i całe społeczeństwo Ziemi Mazowieckiej stwierdził K. Rokoszewski powszechnie aprobowały realizowaną po VII Plenum linię polityczną partii oraz projekt założeń programowych z wartych w Wytycznych. Członkowie partii odnaleźli w działaniu politycznym swoje miejsce; ludzie uświadomili sobie cel oraz społeczny sens pracy i wysiłku.

Znaczną część swego wystąpienia K. Rokoszewski poświęcił problemowi ideologicznemu. Stwierdził, że w działalności ideowo-politycznej partii po VII i VIII Plenum KC odnotowujemy wyraźny postęp, ale nie jest to jeszcze postęp na miarę wymagań. Należy lepiej, bardziej precyzyjnie określać w każdej sytuacji front walki, niebezpieczeństwa, jakie grożą partii. Trzeba nadać najwyższą rangę pracy ideowo-wychowawczej.

Zwracając uwagę na potrzebę wyciągnięcia wniosków i nauk z przeszłości, K. Rokoszewski stwierdził, że umiejętność kojarzenia interesu państwa i społeczeństwa z interesami osobistymi ludzi pracy, poszczególnych grup i klas społecznych, musi być dla partii najważniejszym zadaniem politycznym. W tej umiejętności tkwią duże możliwości pełnego wyzwolenia sił wytwórczych, ludzkiej inicjatywy i pomysowości oraz zaangażowania społecznego.

Józef Pacer
GDAŃSK

Przekazując zjazdowi gorące, serdeczne pozdrowienia od 3 tys. organizacji partyjnej i 16-tysięcznej załogi Stoczni Gdańskiej im. Lenina, J. Pa-

cer wyraził zadowolenie załogi z decyzji VII i VIII Plenum KC, które stoczniowcy rozumieją jako dowód wielkiej troski naszego kierownictwa o sprawy klasy robotniczej i całego narodu. Podkreślając, że w br. załoga oddała do eksploatacji o 3 statki więcej niż w analogicznym okresie ub. roku, zwodziła jeden kadłub statku ponad plan, przy jednoznacznie zmniejszeniu zatrudnienia o 2 proc. — mówca stwierdził, że załoga Stoczni Gdańskiej wita VI Zjazd poważnym wzrostem wydajności pracy i dodatkową produkcją.

W czasie naszych spotkań powiedzieliśmy towarzyszom Gierkowi i Jaroszewiczowi, że pomożemy. Słowa dotrzymaliśmy — na Zjazd przyjechalismy z poczuciem dobrze spełnionego przyrzeczenia.

Wzmocniliśmy — mówił J. Pacer — kierowniczą rolę naszej organizacji partyjnej, bardzo aktywne działamy, szczególnie przeciw elementom, które chcą zakłócić naszą rytmiczną, spokojną pracę, chcą wygrać swoje własne interesy na tragedii ludzkiej. Podjęty czyn zjazdowy naszej załogi i jej wydajna praca są najlepszą odpowiedzią tym — stwierdził mówca — którzy nigdy nie pragnęli dobra klasy robotniczej.

Ludwik Drożdż
WROCŁAW

Do najważniejszych zdobyczy pogrudniowej polityki mówca zaliczył odbudowę zaufania do partii. Zostało ono osiągnięte dzięki całemu szeregowi posunięć o charakterze personalnym, gospodarczym, politycznym i socjalnym, usuwając anachronizmy, błędy i nieprawidłowości.

W życiu dołnośląskiej organizacji partyjnej zaszło ostatnio wiele pozytywnych zmian. Nie znaczy to jednak — jak podkreślił L. Drożdż — że zrobiliśmy wszystko. Jedną ze słabości, którą musimy w najbliższym czasie usunąć, jest nie zawsze prawidłowa praca z kadrami. Pewna liczba ludzi na kierowniczych stanowiskach irytuje społeczeństwo swoją rutyniarską biegłością, trwaniem w wygodnym bezruchu, chęcią przeczekania, aż minie nam cały animusz i znów będą mogli spokojnie żyć — niewiele albo nie pożytecznego nie robiąc. Wobec tego rodzaju ludzi dołnośląska organizacja partyjna była i będzie bezkompromisowa. Począwszy od grudnia ub. roku 490 osób zostało odwołanych z pełnionych stanowisk (z tego 167 z powodu nieudolności).

Sprawą, która komplikuje działalność społeczno-polityczną na Dolnym Śląsku, jest nie zawsze harmonijny rozwój gospodarczy regionu. Dlatego też społeczeństwo bardzo wysoko ocenia wysiłki partii i rządu zmierzające do bardziej dynamicznego rozwoju przemysłu i zlokalizowania go w ośrodkach, gdzie występuje nadwyżka siły roboczej.

Mieczysław Bartosiński
MORAĞ

Wyrażając w imieniu pracowników PGR Warmii i Mazur zadowolenie z podjętych przez władze partyjne decyzji — M. Bartosiński stwierdził, że w wyniku uchwał VII i VIII plenum KC stworzone zostały sprzyjające warunki do przyspieszenia postępu również w gospodarce PGR.

Wskazując na pełne zaangażowanie załóg PGR w realizację programów wzrostu produkcji rolnej mówca podkreślił, że w wyniku szczegółowej analizy rezerw produkcyjnych i rachunku gospodarczego, PGR-y woj. olsztyńskiego mogą do 1975 roku zwiększyć do stawy żywa dla państwa w stosunku do pierwszej wersji planu z 47 tys. ton do 60 tys. ton, a młeka z 200 mln litrów do 222 mln litrów.

Osiągnięcie założonego tempa wzrostu produkcji rolnej powinno być poparte — stwierdził M. Bartosiński — dalszą poprawą jakości produkowanych maszyn i urządzeń oraz wyposażeniem PGR w maszyny potrzebne do mechanizacji produkcji zwierzęcej.

Podkreślając, że przemysł nasz produkuje już wiele maszyn m. in. kombajny zbożowe, sadzarki, rozrzućniki do obornika — mówca podał równocześnie krytykę złą jakość szeregu innych maszyn i urządzeń, jak również duże braki w zaopatrzeniu w części zamienne.

Jerzy Olszewski
MINISTER
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Najważniejsze obecnie zadania chemii — stwierdził min.

Olszewski — to poprawa jakości nawozów sztucznych, dalsze zwiększenie dostaw włókien chemicznych, przede wszystkim syntetycznych barwników i różnego rodzaju środków pomocniczych dla przemysłu lekkiego, a także rozmyślnie i unowocześnienie asortymentu materiałów elektroizolacyjnych, lakierniczych i konstrukcyjnych dla przemysłu elektromaszynowego i motoryzacyjnego. Zadania te są już realizowane.

Zgodnie z uchwałami XXV sesji RWPG prowadzi się intensywne prace nad podziałem asortymentów, wspólnym projektowaniem nowych zakładów, inwestowaniem.

Resort chemii zamierza do połowy 1972 r. opracować program dalszego rozwoju produkcji chemicznej dla przemysłu lekkiego na lata 1975—80. Opracowywany jest plan poważnej „chemizacji” budownictwa mieszkaniowego, a więc szerszego wykorzystania tworzyw sztucznych. Mówca zapewnił Zjazd o pełnej mobilizacji całego resortu dla wykonania zadań stojących przed chemią w związku z organizowaniem produkcji samych chodów maloliterowych.

J. Olszewski stwierdził, że największe rezerwy chemii kryją się w pełnym wykorzystaniu posiadanego potencjału produkcyjnego, w lepszym i nowocześniejszym systemie organizacji i zarządzania.

Władysław Kruczek
PRZEWODNICZĄCY CRZZ

Przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, poświęcił swoje wystąpienie zadaniom stojącym przed ruchem związkowym, mającym na celu szybką poprawę warunków materialnych i socjalnych ludzi pracy. Chodzi tu głównie o politykę płac, realizację w myśl zasady „każdemu według pracy”, zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa, skracanie czasu pracy i obniżanie wieku emerytalnego, właściwą organizację wypoczynku, podniesienia poziomu bhp i rozwiązywanie problemów socjalno-bytowych załóg pracowniczych.

Realność zamierzonego programu socjalnego — podkreślił mówca — zależeć będzie od wzrostu aktywności produkcyjnej załóg i rozwoju całej naszej gospodarki.

Małgorzata Frycholt
WIELUŃ

Po omówieniu korzystnych zmian, jakie zaszły w minionym okresie w stanie zdrowia ludności, M. Frycholt skoncentrowała się na niektórych problemach organizacji służby zdrowia. Jej zdaniem, służba zdrowia i opieka społeczna w Polsce nie posiadają sprawnego modelu organizacyjnego.

Przechodząc do spraw warunków materialnych średniego i niższego personelu medycznego M. Frycholt stwierdziła, że w niedostateczny sposób uwzględniana jest obciążenie odpowiedzialności i specyfika tego zawodu.

Ważnym zagadnieniem jest również problem salowych w szpitalach. Duża grupa kobiet, które sprawują tę funkcję — to osoby przypadkowe, które nie mogą znaleźć pracy w zakładach poza służbą zdrowia.

Bolesław Koperski
ŁÓDŹ

Występując w imieniu miasta, które dodatkową produkcją wartości 2 mld zł wsparło w br. swoje nadzieje na bardziej dynamiczny rozwój socjalistycznej ojczyzny, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Bolesław Koperski stwierdził m. in., że uczyniono wiele, aby zmienić sytuację, wynikała z lat zaniedbań. Mówiąc o wysiłkach podejmowanych dla ulżenia pracy kłopotliwym, o problemach kadrowych i konieczności dokonywania zmian na odpowiedzialnych stanowiskach — B. Koperski powiedział, że ludzie pracy Łodzi domagają się wzmocnienia dyscypliny społecznej, jako niezbędnego składnika demokracji i samorządności. Nie może być samorządu bez demokracji a demokracji bez silnej władzy. (PAP)

Kontroler w roli referenta

Rozmowa — w siedzibie rady zakładowej — jednego z poznańskich zakładów przemysłu lekkiego — nie toczy się warto. Przewodniczący rady co chwilę chwytają za słuchawkę lub sięgają po segregator, by móc dokładnie odpowiedzieć na pytania dziennikarza, którego interesuje udział związkowców w pracach komisji powoływanych przez administrację przedsiębiorstwa.

— Niech pan wykreśli te komisje oceny stanu technicznego pojazdów — mówi przewodniczący zaglądając do kolejnego segregatora. — Powiedziałem z pamięci i źle. To się nazywa komisja robocza do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego. W skład jej wchodzi przedstawiciel rady zakładowej — to się zgadza. Komisja wyrywkowo ocenia stan techniczny naszych pojazdów w zakładzie i kontroluje je również na trasie. No i jak się zdarzy wypadek to wyjeżdża tam, gdzie on nastąpił.

— Następna komisja, w której jest przedstawiciel rady...

— To komisja egzaminacyjna, przed którą stoją pracownicy po przeszkoleniu zawodowym. Niedawno brałem udział w posiedzeniu takiego ciała kolegielnego. Egzamino- waliśmy od 9 do 16-tej.

— Co jeszcze? — Chwilęczkę... niech spraw- dzę... Tyle jest tych komisji, że trudno zapamiętać wszystkie ich nazwy... Wymieniłem dwie. Trzecia to komisja przeciw- pożarowo-techniczna. Zbiera się rzadziej niż poprzednie. Tylko 2—3 razy w roku, by dokonać przeglądu obiektów zakładowych pod kątem za- bezpieczenia przeciwpożaro-

wego. Jednakże każdorazowo oględziny trwają dwa dni (na- sze obiekty znajdują się w róż- nych częściach miasta). Tyle samo czasu trzeba na sporządzenie protokołów zakończonych wnioskami pokontrolnymi.

Jest jeszcze komisja inwentary- zacyjna kontrolująca kasę. W pra- cach tego ciała kolegielnego bierze udział sekretarz naszej rady, ja natomiast uczestniczę w posiedze- niach głównej komisji inwentary- zacyjnej do rozpatrywania różnic inwentaryzacyjnych.

Na tym nie koniec — kontynu- uje przewodniczący. — Przedsta- wiciele rady zakładowej wcho- dzą w skład takich komisji jak do- sprawy precyzyjności produkcyj- nych, przeglądu gospodarki ma- teriałowej, współzawodnictwa pra- cy...

Przewodniczący wymieniał dalej — dziennikarz już nie notował. Nie chodziło przecież o szczegółową inwentaryzację zakładowych komisji, w któ- rych działają przedstawiciele rady zakładowej. To co zostało zanotowane, świadczy już bar- dzo dobitnie o wypaczeniu słusznej zasady: potrzebna jest kontrola czynnika społecznego nad administracją. Uzasadnij- my tę tezę.

Funkcjonowanie wielu komisji zakładowych w dziedzinach, w których działają wyspecjalizowane komórki administracyjne (przykła- dowo: komisja do spraw bezpie- czeństwa drogowego i dział trans- portu) to nieprawidłowość z punk- tu widzenia racjonalnej organi- zacji pracy. Powoduje bowiem dublowanie czynności lub wyręce- nie właściwej komórki przez ko- misję oraz zacieranie podziału kompetencji. Udział przedstawicie- la ruchu zawodowego w pracach tego rodzaju ciała kolegielnego jest więc równoznaczny z poma- ganiem administracji w takim nie

dobrym zarządzaniu. Oczywiście można się upierać, że uczestnictwo w tym zarządzaniu zapewnia wgląd w różne sprawy, a więc stanowi jakąś formę kontroli spo- łecznej. Nasunie się jednak wów- czas refleksja, że taka pośrednia kontrola problemów marginalnych — w aspekcie celów ruchu zwią- zkowego — niewiele ma wspólnego z reprezentowaniem interesów za- łogi.

Komisjomania organizowa- na przez administrację gospo- darczą pochłania związkow- com masę czasu. Jeszcze bar- dziej czasochłonne są ich liczne czynności administracyjne związane głównie z organizo- waniem i rozdzielnictwem świadczeń socjalnych.

— Rozprawdzamy bilety autobusowe — nie bez auto- ironii rozpoczął przewodniczą- cy rady zakładowej, kiedy dziennikarz zapytał o te czyn- ności administracyjne. A po- tem nastąpiła druga w tej roz- mowie wyliczanka.

Wczasy. W tej dziedzinie ra- da nie tylko przydziela skiero- wania. Organizuje również przewóz pracowników do za- kładowego ośrodka wypoczyn- kowego. Nad tym ostatnim zaś sprawuje pieczę.

Turystyka. Sport. Lecznic- two. Żywnienie zbiorowe. Kul- tura i oświata. W każdej z tych dziedzin są zadania (orga- nizacyjne a nie kontrolne), a w niektórych cały kompleks takich zadań, właśnie dla ra- dy zakładowej.

— Weźmy dla przykładu oświe- cę — powiedział dziennikarzowi prze- wodniczący rady. — Obciążono nas obowiązkiem nakłaniania tych pracowników, którzy nie ukończy- li podstawówki, do uzupełnienia wykształcenia w szkole dla pracu- jących. Rozmawiamy więc z tymi ludźmi, by ich przekonać o potrze- bie kontynuowania nauki. Jeden nie daje się przekonać, drugi — tak. Zapisuje się do szkoły. Jeśli uczęszcza do niej nieregularnie to nauczyciele zawiadamiają dział kadry, a ten oczywiście kieruje sprawę do rady zakładowej...

Konkluzja może być chyba tylko taka: zbędny jest udział związkowców w pracach komi- sji powoływanych przez admi- nistrację, a całkowite niepo- rozumienie stanowi obciążenie rad zakładowych czynno-ściami administracyjnymi w dziedzinie socjalno-bytowej. Te ostatnie obowiązki powin- ny zostać przejęte przez zakła- dowe służby socjalne, które związkowcy kontrolowaliby, a nie wyręczali.

Obecny zbyt szeroki zakres obowiązków rad zakładowych utrudnia im koncentrację uwa- gi na podstawowych sprawach związanych z warunkami pra- cy i warunkami socjalno-by- towymi załóg. Nadto liczne czynności administracyjne, na- rzucone radom różnymi za- leceniami (których autorem jest m.in. Centralna Rada Zwią-

Dokończenie na str. 5

MICHAŁ LUCZAK

Młodzi z Schoenebeck

W zakładzie wiedzą, że za- łoga elektrowni nie gra już podczas przerw śnia- daniowych w skata, lecz w siatkówkę. Naszą uwagę zwró- cił w hali montażu napis kre- dą na filarze: „Tu pracują mistrzowie w plywaniu”.

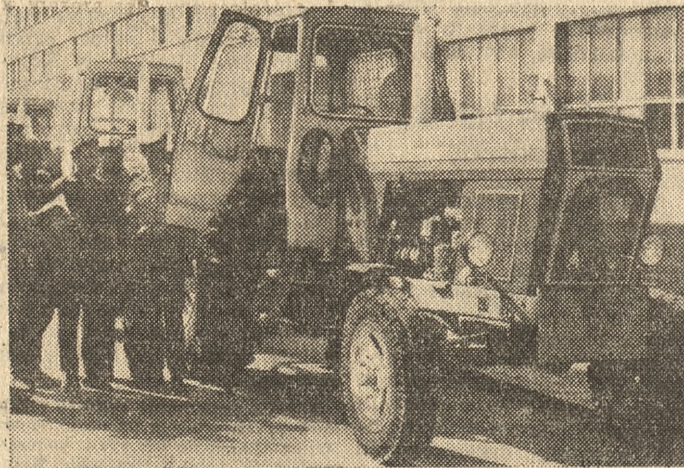
Najwięcej tytułów mistrzow- szych zagarnęli dziewczęta i chłopcy z brygady, której przewodzi 27-letni Siegfried Luther. Tworzą oni zespół montażu końcowego. Dokre- cają ostatnie śrubki do trakto- rów, oznaczonych symbolami ZT 300, 303, 304. Nad ich głowami w skomplikowanym labiryncie, na kilku pozio- mach, płyną nieustannie części, z których powstaje ciągnik. Ta angielska linia transportowa, wykluczająca całkowicie kontakt człowieka z elementami składowymi traktora na drodze z magazy- nu do miejsca, w którym zosta- nie zmontowana — zsynchroni- zowana jest, jak kółka w zegarku.

Łśniące, czerwone traktory, z piękną oszkloną kabiną dla kierowcy, opuszczają halę montażową. Praktyczny egzamin zdawać będą na polach NRD i innych państw RWPG, które zainteresowane są tymi pojazdami.

Nie jesteśmy fachowcami w tej branży i trudno nam oce- nić walory oglądanych trakto- rów. Zrobili to za nas jednak ludzie, których opinia się li- czy. Szef prasowy fabryki traktorów w Schoenebeck, inż. Ewald Stuhler pokazuje nam bismo. Odnotowujemy:

„Traktor ZT 300 wyróżnia się spośród wszystkich posia- danych przez nas traktorów „domkiem kierowcy”. Kabina chroni pracującego przed wia- trami i zimnem, a duże przeszklenie umożliwia swo- bodną obserwację w pracy przed i za traktorem. Serwo- kierownica w połączeniu z wygodnym siedzeniem dają kierowcy takie warunki, jak w samochodzie osobowym”.

Podpis: Jan Bajer, Maniecz- ki woj. poznańskie.



Odbiór traktorów ZT 300 z fabryki.

Opinię wyrażoną przez dy- rektora jednego z najwię- kszych i najnowocześniejszych w Polsce kombinatów rolnych, cenią w Schoenebeck wysoko. Gospodarze pokazują nam tak- że opinię, jaką uzyskał trak- tor w spółdzielni produkcyjnej Lovosice w Czechosłowacji. Tam pracował na wyjątkowo ciężkim pagórkowatym tere- nie. NRD-owska spółdzielnia produkcyjna w Prohn zawi- domiła fabrykę, że kobieca brygada pielęgnacji roślin wykorzystywała traktor przez 3000 godzin w roku.

LABA 71

— to wspólny tytuł publika- cji, które są wynikiem repo- rterskiej podróży dziennikarzy „Głosu” po NRD. Podróż ta odbyła się wspólnie z redak- cją zaprzyjaźnionego z nami tygodnika „Wochenpost” z Berlina, którego reprezentan- tem we wspólnej wyprawie był red. Rolf Pfeiffer. Celem wyprawy było pokazanie prze- mian zachodzących w kraju naszych zachodnich sąsia- dów.

Notujemy jeszcze kilka da- nych technicznych rodziny traktorów ZT, z których 90- konny ZT 300 narodził się w 1968 roku. Jest on większy i prawie jeszcze raz taki silny jak nasz Ursus, którego naj- nowszy model oznaczony sym- bolem C.355 posiada 50 koni mechanicznych mocy. ZT 304 jest odmianą ciągnika trans- portowo - szosowego, a ZT 303 przystosowany jest do pod- wieszania szeregu maszyn to- warzyszących. Model 300 ma już — jak zapewniają gospo- darze — wszystkie choroby wieku dziecięcego za sobą, a udoskonalony — przyszłość.

Zagwarantuje to na pewno młodzież. Kluczemy wśród sta- nowisk na taśmie i wszędzie spotykamy młodych ludzi. Du- żo dziewcząt. Z młodzieżą bę- dziemy mieli podczas całej

naszej podróży NRD-owskiej wiele kontaktów. Wbrew zewnętrznym pozorom, ta młodzież jest inna od naszej. Nie tak obrazoburcza, prób- jąca walczyć przeciwko wszyst- kim i wszystkiemu. Młodzi lu- dzie w NRD sprawią wrażenie bardziej praktycznie ustos- sunkowanych do życia, dużo wcześniej znajdują swoje miejsce. Na każdym kroku wychowywalny jest szacunek dla starszych. A starsi, znając mło- dzieńcze ambicje, zapał, entu- zjazm — roztropnie dają im pole do działania.

W Schoenebeck były odcin- ki produkcyjne, które nie na- dążały z planem. Kierow- nictwo podejmowało więc de- cyzje, które początkowo nie spotykały się z entuzjastycz- nym przyjęciem części załogi. Postanowiło mianowicie, bez względu na stopień trudności technologicznej, oddać całe warsztaty w ręce FDJ. Mło- dzież sprostowała zadaniu. Pla- ny wykonywane są w tych działach rytmicznie, a jakoś traktorów opuszczających fa- brykę nie uciępiła na tym.

Młodzież zainicjowała mistrzostwa w wielu dyscypli- nach sportowych. Konkuren- cje pływackie rozgrywane są w zakładowym 50-metrowym basenie z podgrzewaną wodą. W brygadzie Siegfrieda Luthera są nie tylko najlepsi pływacy, ale w tym 45-oso- bowym zespole jest drużyna piłkarska, 10 wędkarzy, są kreglarze. Za namową młodzie- ży elektrownia przesłała z kart na piłkę. Jej przypisać trzeba wiele inicjatyw za- równo w sferze produkcji jak również poza nią.

Kiedy zwiedzaliśmy zakład, trwały prace wykończeniowe przy najnowszym obiekcie socjalnym — stołówce. Praw- dę mówiąc, określenie to nie jest najszczęśliwsze. W lokalu o takim wystroju wnętrza nie serwowano by u nas dań po- niżej I kategorii cen. Tutaj stołówka, bazująca głównie na tzw. daniach jedno- garnkowych, przypomina szklany pałac. Na piętrze urządzono zakładową resta- rację. Tam można będzie na- bywać dania z karty. Na ra- zie jednak, z inicjatywy mło- dzieży, część załogi po zako- Ńczeniu pracy przychodzi do przyszelej stołówki na „drugą zmianę”. Czyszcza szyby, cy- klinują podłogi. Będzie taniej i szybciej. Liczy się bowiem każdy grosz. Oszczędność nie jest słowem wypisanym na transparentach i propagando- wych plakatach, ale ma ściśle określone znaczenie dla Niemca, jednak rozumiane w domu i w zakładzie pracy. Mieszkańcy NRD nie znają pojęcia „akcja oszczędzania”. Oni po prostu oszczędzają.

FELIKS BIŁOS
BOGDAN DOHNKE

TEATR

Życie podglądane

„Pokoju na godzinę” miał za- inaugurować działalność no- wej, stałej poznańskiej „sceny propozycji” w salce prób „Estra- dy” przy Masztańskiej i z my- ślą o niej to właśnie był w ogóle pierwotnie planowany. Zapewne, w warunkach tamtej małej i ty- powo kameralnej sali, lepiej sprawdziłby się spektakl niż na wielkiej i zdecydowanie zbyt przestronnej jak na potrzeby biedniutkiego „pokoju na go- dzinę” scenie Teatru Polskiego.

Lecz i tutaj, na dobrą sprawę, jest całkiem na miejscu. Okazał się po prostu całkiem atrakcyjny teatralnie, a przy tym dość daleko odbiegający od do- tychczasowego „młodzieżowe- go” — klasycznego modelu re- pertuarowego tego teatru, jako że jest to sztuka zdecydowanie współczesna i dość wyraźnie adresowana do dorosłych. Ale przede wszystkim jest to dobrze napisana sztuka. Wcale nie gor- sza od niedawnego dewizowego Albeego, a z całą pewnością głębsza, bardziej pobudzająca do myślenia, wielowarstwowa.

Sztuka Landovskiego ma wiele cech wspólnych z lepiej znanymi niż dramaturgia współczesna tego kraju realistycznymi filma- mi nowej czeskiej fali. Stara się więc pokazać pewną całość po- przez natrętnie zgromadzone szczegóły, poprzez jednoznaczna nobilitację codzienności oraz krańcowy wręcz realizm obserwa- cji. Na pozór mamy tu do czynie- nia z bardzo prostą, obyczaj- jową historyjką, opartą na pra- stym motywie cnotliwej Zuzan- ny i starców, z tym tylko, że dziewczyna nie jest zbyt cnotli- wa i że ma młodego kochanka. Wszyscy oni dość przypadkowo spotykają się i spędzają ze sobą gorzką, ponurą noc, obnażając bezwiednie wszystkie swe uczu- cia, zadawnione urazy i kom- plexy. Jak to zawsze ma miej- sce w dobrze napisanej sztuce, powstała w wyniku tego rzecz bardziej złożona i wielowarst- wa niżby się można było tego spodziewać na podstawie samej tylko intrygi oraz fabuły. Gra, którą proponują nam bohatero- wie sztuki, wykracza zaczyna

bowiem w pewnym momencie daleko poza banalne sprawy między dziewczyną i chłopcem oraz zaborczym starcem a jego ofiarą, odstawiając nieoczekiwa- nie pokłady ludzkich marzeń, myśli i tęsknot przemieszanych starannie z obłądą i chciwością.

Nowe przedstawienie Teatru Polskiego przede wszystkim jest interesujące swą propozycją au- torską, swym tekstem. Także jed- nak stroną realizacyjną oraz aktorską. Z czterooosobowej obsa- dy wykonawców nie wszyscy ma- ją tu równe, lub chociażby tylko zbliżone, szanse zainteresowania sobą widowni. Faworytami są tu dwaj starcy, dwie złożone psy- chologicznie postacie charakte- rystyczne. Marian Pogasz poka- zał w roli Fana wszystkie walory swego zdecydowanie proreali- stycznego aktorstwa. Stworzył po- stać zagadkową i demoniczną, bardzo plastyczną, chociaż nie- co przerysowaną w poszukiwa- niu mocniejszych i bardziej atrak- cyjnych środków wyrazu. Raj- mund Jakubowicz zagrał Hanzi- a inaczej, bardziej prosto, bez żad- nych dodatków, wydobywając z tej postaci wszystkie jej głęboko ukryte pierwiastki ludzkie. W znacznie trudniejszej sytuacji znaleźli się w tym spektaklu obo- je młodzi. Janusz Greber pozos- tał do końca, w zgodzie z sa- mą sztuką, bezbarwnym człowie- kiem bez właściwości. Barbarze Grabowskiej niedostatek doś- wiadczenia scenicznego stanął na przeszkodzie w bardziej fine- zyjnym rozebraniu postaci mło- dej, myślącej dziewczyny, poszu- kującej uczucia oraz życiowej stabilizacji.

Najmniej natomiast można po- wiedzieć o scenografii. Zadanie scenografa było tu bowiem cał- kowicie odmienne od tych, jakie mu się zazwyczaj stawia. Pole- gało ono na tym bowiem, aby jak najskuteczniej zmniejszyć scenę, pozbawić ją przestrzeni, zagra- cić.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski, w Poznaniu: „Po- kój na godzinę” sztuka Pavla Lan- dovskiego w przekładzie Jana Cal- ka i reżyserii Andrzeja Wanata. Scenografia Zbigniewa Bednarowi- cza. Premiera 13 listopada 71.

Mówi Muslim Magomajew

Nieść ludziom muzykę

wykonuje jakiś znany utwór w zupełnie inny sposób, że na- daję mu inne cechy.

— Który ze śpiewaków wy- warł największy wpływ na pa- nu?

— Nie mam zamiaru rezyg- nować ani z opery, ani z muzy- ki kameralnej, ani z estrady. Dlatego też śpiewacy, którzy wywierają na mnie wpływ, którzy są moimi ideałami — często zmieniają się. Ale są też tacy, których wpływ jest trwa- ły. Należą do nich przede wszystkim Szalapin, Sobinow, Nieżdanowa, a z Włochów Ma- rio Lanca, którego po raz pierwszy zobaczyłem i usłysza- łem w wieku 13 lat, w filmie „Młody Caruzo”.

Obecnie, wraz z orkiestrą kameralną Azerbejdżańskiej SRR, przygotowuję duży pro- gram kameralny, złożony z u- tworów kompozytorów XVI, XVII i XVIII wieku. Zamie- rzamy przedstawić szeroki przegląd rozwoju muzyki wo- kalnej tego okresu. Być może, przygotowujemy później drugi program, wypełniony utworami innych kompozytorów — do XX stulecia włącznie. Znajdą

się wśród nich niewątpliwie Czajkowski i Rachmaninow, których utwory od dawna naj- bardziej ukochałem. Sądze, że w tym koncercie znajdzie się także miejsce dla muzyki orga- nowej i dla utworów kameral- nych na orkiestrę.

— Jaki jest pana stosunek do opery?

— Bardzo lubię śpiewać arie operowe. W sali koncertowej imienia Czajkowskiego w Mos- kwie miałem już sześć recitali, w których wiele miejsca po- święcono właśnie muzyce ope- rowej. Bardzo lubię opery Mo- zarta i Rossiniego, a moją ulu- bioną arią jest aria Figara. Lu- bię też prawie wszystkie utwo- ry Verdiego Marzę o wystą- pieniu w operze Mozarta „Don Juan” — być może nawet nie w teatrze operowym, ale ze studentami konserwatorium z Baku.

— Studiował pan w konser- watorium kompozycję i sam komponował pieśni. Jak one powstają?

— Weźmy dla przykładu „Granatową wieczność”, która wydaje mi się bardziej intere- sująca od innych. Pieśń ta zro-

dziła się zupełnie przypadko- wo, w domu mojego przyjacię- la, inżyniera Kozłowskiego. Siedzieliśmy przy stole i nagle w uszach zadźwięczał mi mo- tyw. Wziąłem ze stołu zwykłą serwetkę i nakreśliłem na niej nuty. Następnego dnia zagra- małem melodię Kozłowskiemu. „Chciałbym, żebyśmy wspólnie napisali pieśń o morzu” — powiedziałem mu. Kozłowski rzeczywiście napisał wiersz i tak powstała pieśń, która zys- skała już sporą popularność. Później napisaliśmy jeszcze jedną pieśń — „Ostatni akord”. Poświęciłem ją swojemu ojcu, który zginął w ostatnich dniach wojny w Berlinie. Chę- tę nie współpracuję także z po- ętą — Robertem Rożdestwien- skim, z którym wspólnie stwo- rzyliśmy już dwie pieśni.

— Co pan sądzi o roli mikro- fonu w karierze śpiewaka, czy piosenkarza?

— Nie można nie doceniać tego wynalazku XX wieku. Niektórzy uważają, że do mi- krofonu może zaśpiewać każ- dy, nawet zupełnie pozbawio- ny głosu. Ale to nieprawda. Moim zdaniem, mikrofon na- wet wyolbrzymia niedostatki śpiewaka. Co prawda, śpiewa- jąc do mikrofonu można nie mieć wielkiego głosu, ale za to potrzebna jest znakomita mu- zykalskość i precyzność info- nacji — trzeba śpiewać melo- dyjnie i z sercem. (APN)

Stara, okrutna Brytania

Coraż częściej kinematografie sięgają do historii swoich narodów jako do tematów filmowych. W malowniczych kostiumach, na polach bitewnych łatwo o widowiskowość tak chętnie widzianą dziś w filmie, zwłaszcza gdy stosuje się kolor i taśmę 70 mm. Ale to tylko jedna przyczyna. Coraz częściej dochodzi bowiem do głosu przekonanie, że film także musi współdziałać w ukazywaniu przeszłości narodu, w uświadamianiu narodowi jego pełnych chwały dni przed wiekami. Narodowi musi znać swoją przeszłość, inaczej nie ma on ani teraźniejszości ani przyszłości — oto myśl, która była motorem przed sięwzięcia Kena Hughesa. Jest ona także bodźcem wielu innych twórców sięgających do historii swoich narodów.

Postać Cromwella należy do najwybitniejszych w historii Anglii. On to stał na czele ruchu, który doprowadził do tzw. angielskiej rewolucji burżuazyjnej lat 1640 — 60. On był inicjatorem ścięcia króla i utworzenia republiki i choć po jego śmierci monarchia przywrócono, nigdy nie stała się już ona tym, czym była poprzednio, a parlamentaryzm brytyjski miał otwarte drogi rozwoju, by z czasem stać się wzorem dla tworzenia ustroju parlamentarnego wielu innych krajów.

Film pokazywany na ekranie kina „Apollo” z taśmą 70 mm robi duże wrażenie. Wspaniale oddany koloryt epoki, doskonale prowadzone sceny bitewne, okrucieństwo obyczajów — oto co najbardziej rzuca się w oczy. Po stanie dramatu odarte są z życia osobiste. Dramat dotyczy wyłącznie stosunku do spraw publicznych, a tu ogranicza do starcia dwóch indywidualności — ziemianina i członka Izby Gmin Olivera Cromwella oraz króla Karola I. Ten ostatni nie chce oddać parlamentowi niczego ze swych uprawnień, nie chce się po prostu dzielić władzą. Cromwell chce też władzę wyrwać i oddać Izbie Gmin. O to idzie gra.

Dochodzą nas też echa innych wydarzeń. W Irlandii toczy się wojna religijna katolików i protestantów. Gdy Cromwell — zaciekle purytanin i protestant — dojdzie do władzy urządzi irlandzkom katolikom krwawe jatki. Film już o tym nie mówi, ale warto to wiedzieć, albowiem lat wiety zrozumieć podłoże historyczne współczesnych dramatycznych wydarzeń w Irlandii Północnej.

Cromwell i król Karol I. Obie postacie ukazano wyrażające, przekonywająco. Złazczyła się cała tła to kukły bez wyrazu. Ale Karol I w wykonaniu Guinnessa jest lepszy. Jest subtelny i zróżnicowany. Raz szczerzy, kiedy indziej wyrafinowanie przewrotny, na szafocie majestatyczny. Cromwell krzykiem nadrabia braki psychologiczne scenariusza dla tej postaci.

Niestety, za dużo w tym filmie teatru. Pełne patosu dyskusje, gra na koturnach. W dodatku, zły to teatr. Jeśli zrezygnowano z kameralności i ostrości psychologicznej, należało pójść konsekwentnie na widowiskowość, która jednak nie toleruje gadulstwa. Tu mamy pół na pół. Daje to miejscami osłabienie napięcia, nawet mocno nuży. Nie sądzę jednak, by należało z tego powodu zrezygnować z obcięcia tak interesującego w sumie obrazu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

W najbliższą sobotę i niedzielę

Zespoły żeńskie na pierwszym planie

Uwaga sympatyków sportu w Wielkopolsce skupiać się będzie w tym tygodniu na występach ze polów żeńskich. Koszykarki, piłkarki ręczni siatkarki, zakończą już sezon a na placu boju pozostają ich koleżanki, z których większość wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę przed własną publicznością.

KOSZYKÓWKA

Z dużym zainteresowaniem oglądać będziemy w Poznaniu spotkania o mistrzostwo I ligi koszykarskiej, pomiędzy lokalnymi rywalami Lechem i AZS-em. Obie drużyny spisały się w bieżącym sezonie zupełnie nieźle i zajmują miejsca w górnej części tabeli, zaraz za prowadzącymi LKS-em i Wisłą. Lech jest trzeci, mając na swoim koncie 6 zwycięstw i 4 porażki, natomiast AZS (IV miejsce) w pięciu meczach schodził z boiska jako zwycięzca i w pięciu jako pokonany. Akademicki był zresztą autorkami największej sensacji w tym sezonie, wygrywając już w pierwszej serii spotkań w Krakowie z miejscową Wisłą. Niestety sprawili nam również przykry zawrót, kiedy to przegrali w Lublinie z najsłabszą drużyną I ligi — AZS-em. Podobna niespodzianka w sensie ujemnym, mają na swoim koncie koszykarki Lecha, które przegrały ostatnio z Koroną.

Najbliższe mecze mają dla obu drużyn duże znaczenie, nie tylko prestiżowe. Zdobyć 4 punktów przez Lecha lub AZS, pozwoliłoby któreś z tych drużyn na umocnienie się w czołowej tabeli i umożliwić dalszą, ewentualną walkę o tytuł wicemistrza Polski na rok 1972. Piszęmy wicemistrza, gdyż sprawą pierwszego miejsca, wydaje się już być rozstrzygnięta na korzyść LKS-u, mimo że do końca rozgrywek jest jeszcze daleko. Mecze Lech — AZS rozgrywną się w sobotę o godz. 18.30 w sali przy ul. Chwiałkowskiej.

Przedronik tabeli II ligi koszykarskiej — Olimpia Poznań, swoje najbliższe mecze mistrzowskie rozegra 14 i 15 bm w Toruniu z miejscowymi AZS-em, Akademicki są najpoważniejszymi rywalami poznanianek i mają tylko o jedno zwycięstwo mniej od nich. Tak więc mecze w Toruniu zadedykują o tytule „mistrza jesieni”.

PIŁKA RĘCZNA

Nie wiedzie się piłkarkom ręcznym poznańskiego Przemysławu w rozgrywkach I ligi. W dotychczas odbytych spotkaniach odnoszą tylko jedno zwycięstwo i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Sytuacja jak widać nie jest najlepsza, ale naturalnie nie można już dzisiaj skazywać sympatycznych dziewcząt Przemysławu na degradację. W sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 11 grają one w sali przy ul. Marcelińskiej z AZS-em Wrocław. I właśnie w tych meczach, poznanianki mają szansę na zdobycie punktów, ale pod warunkiem, że będą walczyć o piłkę od pierwszego do ostatniego gwizdka.

SIATKÓWKA

Trudna przeszkoda czeka również poznańską Energetykę — przedroniką II ligi. Siatkarki tego klubu przyjmują w sobotę (godz. 18 i w niedzielę godz. 10) swojego najgroźniejszego rywala Gdynię Gdansk. Najbliższe mecze będą dla zawodniczek Energetyki, okazją do rehabilitacji za niebyt udany występ w Lublinie, kiedy to przegrały jedno spotkanie z najsłabszym zespołem II ligi — miejscowym AZS-em. (S)

I liga hokeja

W meczach hokejowej ekstraklasy padły w środę następujące wyniki:

Baidon Katowice — Podhale N. Targ 4:6, GKS Tychy — KGS Katowice 2:4, Unia Oświęcim — Naprzód Janów 5:3, ŁKS — Polonia (Byd.) 7:1, Pomorzanie (Toruń) — Legia 4:2. (T)

dalekopisem

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO PINGPONGISTEK ANGIELSKICH

W Manchesterze odbyło się między państwowe spotkanie w tenisie stołowym kobiet i mężczyzn pomiędzy reprezentacjami Anglii i Chińskiej Republiki Ludowej. W meczu kobiet sensacyjne zwycięstwo 2:1 odniosły Angielki.

W spotkaniu mężczyzn zwyciężyła drużyna ChRL 3:2.

FINAŁY TURNIEJU BOKSERSKIEGO W LENINGRADZIE

W Leningradzie zakończył się międzynarodowy turniej bokserski. W finałowych pojedynkach były następujące wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej: Siemionow (ZSRR) wywalczył Strelnikowa (ZSRR), Khabu (Francja) wygrał na punkty Gertenbachem (NRD), Cosenino (Francja) zwyciężył na punkty Floresa (Meksyk), Skolow (ZSRR) wywalczył Kuźniecowa (ZSRR), Thormow (ZSRR) pokonał na punkty Fehera (Węgry), Kazarian (ZSRR) wywalczył Lisanowa (ZSRR), Molina (Kuba) wygrał walkowerem z Lasano (Meksyk), Puig (ZSRR) zwyciężył na punkty Walujewa (ZSRR), Kilmanow

Kadra olimpijska w łyżniectwie

Po 52 latach przerwy łyżniactwo powróciło do programu olimpijskiego. Sukcesy Polek na mistrzostwach świata i Europy w tej dyscyplinie sprawiły, że z wielkim zainteresowaniem oczekujemy olimpijskiego debiutu naszych łyżniczek.

Reprezentantki Polski należą do światowej elity łyżniczek. Na tegorocznych mistrzostwach świata zdobyły tytuł mistrzowskiej klasyfikacji zespołowej, plasując się na trzecim, czwartym, piątym i szóstym miejscu w klasyfikacji indywidualnej. Postępy uczyniły tak że mężczyźni, którzy zaczynają zbliżać się do poziomu czołowej międzynarodowej. Ostatni sezon przyniósł aż 83 rekordy Polski, w tym 45 w konkurencjach seniorskich. Polskie łyżniczki posiadają aktualnie 3 rekordy świata i 2 rekordy mistrzostw świata. Jeden rekord świata ustanowił także Polacy w konkurencjach męskich.

Oto skład kadry: Hanna Brzezińska (Marymont) — 48 lat, Jolanta Brzezińska (Marymont) — 18 lat, Halina Kopania (Społem-Lódź) — 22 lata, Maria Maczyńska (Łączność W-wa) — 39 lat, Jadwiga Szoszler (LKS Rybak Trzebież) — 22 lata, Irena Szybalska (Drukarz W-wa) — 43 lata, Tomasz Leżański (Łączność W-wa) — 24 lata, Jan Popowicz (Resovia) — 23 lata, Wojciech Szymańczyk (Surma Poznań) — 28 lat.

Ostrów

Przed zimowymi feriami

Mimo dość kapryśnej aury, ostrowskie kluby przystąpiły już do prac związanych z przygotowywaniem lodowisk na boiskach sportowych. Stąd już dziś możemy poinformować, że Ostrowia organizuje lodowisko na terenach przyległych do otwartej pływalni przy ul. Maniści Lipcowej; będzie ono oświetlone, radiofonizowane, z szatnią. Na miejscu, w klubo-kawiarni „Olimpijka” będzie można rozgrzać się kawą lub herbata, kupić cukierki, ciastka a nawet bardziej „konkretnie” posiłki.

Również codziennie czynne będzie lodowisko na stadionie Stali przy ul. Kaliskiej. I ono będzie oświetlone, z szatnią (gdzie nabyć będzie można herbatę) oraz wyposażeniem łyżew. Także przy wielkości szkół podstawowych zorganizowane zostaną lodowiska, na których nauczyciele wf uczyć będą dzieci jazdy na łyżwach. Dodajmy w tym miejscu, że Wydział Oświaty wspólnie z PKiP zamierza w Ostrowie zorganizować Zimowe Igrzyska Młodzieży w łyżwarstwie szybkim i saneczkarstwie, a także pomóc młodym w urządzaniu zimowych kuligów.

r.j.

Z Leszna

Ze sportu wiejskiego

Do bardzo aktywnych wśród leśnych LZS-ów zalicza się ze sportu Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Istnieje na dopiero rok, a już posiada na swoim koncie wiele sukcesów, m.in. w tenisie stołowym i szachach. A-klasowy zespół szachowy, awansował w bieżącym roku do ligi wojewódzkiej, natomiast tenisiści stołowi walczyli również z powodzeniem w klasie A. Ostatnio pokonał LZS Kosowo 6:3 i Obrę Kosciań 6:0.

(R)



„CROMWELL” — scenariusz i reżyseria: Ken Hughes. Wykonawcy: Oliver Cromwell — Richard Harris, król Karol I Stuart — Alec Guinness, królowa Henrietta Maria — Dorothy Tutin, hrabia Manchester — Robert Morley, książę Rupert — Timothy Dalton, hrabia Stafford — Patric Wymark, sir Edward Hyde — Nigel Stock i inni.

Notatnik kulturalny

„WYZWOLENIE” W GORZOWIE

Wysoko sięga w tym sezonie Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp. 20 listopada dał on premierę „Wyzwolenia” Wyspiańskiego w reżyserii kierownika artystycznego tej sceny Krystyny Tyszkiewicz i scenografii plastyka poznańskiego Janusza Bersza.

Z WIZYTĄ ZA KULISAMI

W przerwie między dwoma spektaklami „Norwida” w Teatrze Narodowym w Warszawie, sprawozdawać „Głosu” złożył wizytę za kulisami. Iluż tu było aktorów, znanych nam dobrze z pracy na poznańskich scenach przed kilkoma zaledwie sezonami. Machalica Hardock, Frydlewicz, Iwań, Robaczewski, Wardejn. Najwięcej gra obecnie w Warszawie Machalica. Wardejn przygotowuje się do egzaminu reżyserskiego, Eleonora Hardock do roli w „Trzech siostrach” Czechowa. W

tej samej sztuce wystąpi również Henryk Machalica.

MALARSTWO BERYDZSKA W BRNIE

W ramach wymiany kulturalnej między Poznaniem i Brnem prezentuje obecnie swe prace w brneńskiej galerii plastyk poznański Jan Berdyszak. Ekspozycja tam obszerny wybór swych obrazów prezentowanych dwa miesiące temu na poznańskiej wystawie w galerii BWA.

EKSPANSJA POZNANIAKÓW

Zapowiada się nowa seria wystaw poznańskich artystów w Warszawie. 7 grudnia w Galerii „Kordegarda” otwarta została wystawa malarstwa Jana Świtki. W miesiąc później w Galerii Rzeźby przy ul. Marchlewskiego prezentować będzie swe prace Anna Rodzińska, a na dorocznej Wystawie Realistów w „Zachęcie” Krystyna i Ryszard Skupinowie. (ob)

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Włodzisław Sokorski — „Polacy pod Lenino”. KiW, str. 135, 12,— zł.

Edmund Męclewski — „Duszpasterstwo czy polityka?”. Wyd. MON, str. 269, 9,— zł.

Władysław Kański — „Chińska Republika Ludowa. Zarys rozwoju gospodarczego 1949—1969”. KiW, str. 274, 30,— zł.

Wasilij Sielunin — „Reforma gospodarcza w ZSRR”. KiW, str. 192, 18,— zł.

Slawomir Kalemba — „Wielka omigracja”. WP, str. 474, 30,— zł.

„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziełom ruchu robotniczego, 1971 nr 2, 20,— zł.

Roman Jurj — Tadeusz Szafar — „Piława polityczny 1918—1939”. Czyt., str. 546, 40,— zł.

Stanisław Strumh-Wojtkiewicz — „Piława kolumna w Bristolu”. Wyd. MON, str. 223, 15,— zł.

Miroslaw Derecki — „Śladami „hubalczyków”. WL, str. 190, 8,— zł.

„Polsza. Strana i ludi”. Interpress, str. 175, 35,— zł.

LITERATURA PIĘKNA

Kazimierz Girtler — „Opowiadania” (pamiętniki z lat 1832—1857). WL, t. I/II, 190,— zł.

Andrzej Chaciński — „Rozstanie z Ireną”. Czyt., str. 164, 10,— zł.

Jan Reychman — „Peleryna, ciu paga i znak tajemny”. WL, str. 260, 35,— zł.

Emilia Kunawicz — „Splotana przędza”. Ossolineum, str. 210, 18,— zł.

Filip Bajon — „Białe niedźwiedzie nie lubią słonecznej pogody”. Czyt., str. 229, 14,— zł.

Kontroler w roli referenta

Dokończenie ze str. 4

ków Zawodowych) grożą sformalizowaniem działania zakładów ogniw ruchu zawodowego.

Niedawno na jednej z narad związkowych w Poznaniu dziennikarz usłyszał taką wypowiedź:

— Dziwiłem się, że przewodniczącego naszej rady zakładowej, który był ofiarnym aktywistą, niezmiernie rzadko można było zobaczyć w halach

produkcyjnych wśród załogi. Przestałem się temu dziwić, kiedy sam zostałem przewodniczącym, biegającym z posiedzenia na posiedzenie niezwiązkowej komisji lub ślęczącym nad takimi dokumentami jak lista osób reflektujących na jabłko, na bilety do operetki, na udział w grzybobranii. Wierząc mi, że tak obciążony działacz związkowy niejednokrotnie z kontrolera społecznego przekształca się w zakładowego referenta administracyjno-socjalnego... wierzymy...

MICHAŁ ŁUCZAK

J. SIEMIONOW

17 wgnień wiosny

— Jeśli otrzymam pańskie gwarancje kontynuowania rozmów, biorę na siebie zobowiązanie niedopuszczenia do zniszczenia Włoch, jak to zostało zaplanowane w myśli rozkazu Fuehrera. Otrzymałoby rozkaz zniszczenia wszystkich galerii obrazów i pomników przeszłości, słowem zrównać z ziemią wszystko, co jest własnością całej ludzkości. Nie zważając na wielkie osobiste niebezpieczeństwo, ocaliłem już i ukryłem w swych schowkach obrazy z galerii Uffizj i Patti, a także kolekcję monet króla Wiktora Emanuela...

W tym momencie położyłem na stole spis ukrytych przeze mnie obrazów. Były tam dzieła Tytiana, Botticelli'ego, El Greco. Amerykanie przerwali rozmowę — z uwagi studiując ten spis.

— Ile mogą kosztować te obrazy? — zapytali mnie.

— To są przecież rzeczy bezcenne — powiedziałem i dorzuciłem szybko: według mnie ponad sto milionów dolarów.

— Jestem gotów — powiedział Dulles — ubić z panem interes, generale Wolff. Ale musiał mi pan dać gwarancję, że nie wejdzie pan w żadne inne kontakty z sojusznikami. To pierwszy warunek. Mam nadzieję, że rozumie pan także, że fakt naszych rokowań, powinien być znany tylko tym, którzy tu się znajdują.

W takim razie nie widzę, niestety, możliwości podważenia układu pokojowego, ponieważ pan nie jest prezydentem, a ja nie jestem kanclerzem.

Milcząc, wymieniliśmy uśmiechy i zrozumiałem, że w ten sposób otrzymałem ich zgodę na to, żeby poinformować państwa Reichsfuehrerze — o rozmowach i prosić o pańskie dalsze polecenia. Wysłałem ten list przez osobistego adiutanta feldmarszałka Kesselringa, który towarzyszył swemu szefowi w locie do Berlina. Jest to człowiek sprawdzony przeze mnie

— 167 —

w najbardziej dokładny sposób. Pewnie pan go sobie przypomina, bowiem właśnie pan zatwierdził jego kandydaturę, gdy został oddelegowany do Kesselringa, żeby poinformować nas o związkach feldmarszałka z marszałkiem Rzeszy Goeringiem.

Nasze następne spotkanie z Amerykanami odbędzie się w ciągu najbliższych dni.

Heil Hitler.

Pański Karl Wolff”.

Wolff napisał prawdę. Rozmowy były prowadzone w takim lub w bardzo podobnym stylu. Przemilczał jedynie to, że w drodze powrotnej, do Włoch, miał długą dyskretną rozmowę z przedziałem pociągu z Husmannem i Weibelem. Dyskutowano o składzie przyszłego rządu Niemiec. Typowano: na kanclerza — Kesselringa, na ministra spraw zagranicznych grupenfuehrera SS von Neuratha byłego namiestnika Czech i Moraw, na ministra finansów honorowego członka NSDAP Hjalmara Schachta, na ministra spraw wewnętrznych zaś, obergruppenfuehrera SS Karla Wolffa.

W tym gabinecie dla pana Himmlera teki nie przewidziano...

12. 3. 1945 (godzina 08 minut 02)

Stirlitz pędził z największą szybkością swym „Horchem” w kierunku granicy szwajcarskiej. Obok niego siedział miloczący i błądzący. Stirlitz nastawił radio na Francję. Z Paryża nadawano właśnie koncert głośnej sławy piosenki Edith Piaf, śpiewała niskim, silnym głosem piosenki o prostych, zrozumiałych słowach.

— To jest upadek obyczajów — powiedział ksiądz. — Nie, ja jej nie potępiam, po prostu słuchając, cały czas wspominał Haendla i Bacha. Dawniej ludzie sztuki byli widocznie bardziej wymagający w stosunku do siebie; kroczyli w jednym szeregu z wiarą i stawiali przed sobą ogromne zadanie. A to? To język przekupki.

— Niech ksiądz dał spokój. Takie rozmowy będziemy prowadzić po wojnie. Teraz proszę jeszcze raz powtórzyć mi wszystko, co ksiądz powinien zrobić w Bernie.

— 168 —

(cdn)

DZIELNICOWY REJON DRÓG I ZIELENI
Poznań - Grunwald
podaje do wiadomości wszystkim administratorom, dozorcóm i mieszkańcom nieruchomości na terenie dzielnicy Grunwald, że mogą bezpłatnie zaopatrzyć się
W ŻWIR DO AKCJI ZIMOWEJ
na sezon 1971/1972 r.
PRZY UL. PROMIENISTEJ 35,
nar. Grochowskiej.
M9681

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo zatrudni:

- KIEROWNIKA Kontroli Technicznej — wykształcenie wyższe techniczne.
- TECHNOLOGA napraw i konserwacji samochodów — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne do działu napraw i obsługi technicznych.
- ST. REFERENTA do działu zaopatrzenia — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka.
- MONTEROW, ELEKTRYKOW, BLACHARZY samochodowych.
- MALARZA.
- SLUSARZY z uprawnieniami spawacza.
- POMOCNIKOW palaczy.
- ROBOTNIKOW porządkowych na 1/2 etatu.
- KIEROWCOW z I i II kat. prawa jazdy oraz pracowników do transportu na 1/2 etatu.
- KIEROWCOW z I i II kat. prawa jazdy. — kierowcy podejmujący pracę ładowczą otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.
- SZATNIARKI.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo. K9134

KONSTRUKTORÓW z wyższym wykształceniem technicznym i co najmniej 3-letnią praktyką zawodową, w tym jednego ze znajomością hydrauliki siłowej — zatrudni natychmiast. Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno - Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleśka 31. K8884

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW ENERGETYKÓW CIEPŁYCH na stanowiska kierowników kotłowni La Monte'a i mistrzów obwodów.
- TECHNIKA ENERGETYKA lub INSTALACJI SANITARNYCH z długoletnią praktyką na stanowisku referenta technicznego d/s szkolenia zawodowego.
- LABORANTÓW — UZDATNIACZY WODY na 3 zmiany w kotłowniach La Monte'a, po technikum chemicznym, wzgl. zasadniczej szkole zawodowej chemicznej.
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO.
- PLACOWEGO na magazyn opalowy.
- PALACZY lub POMOCNIKÓW PALACZY C. O. na sezon ogrzewczy 1971/72.
- ELEKTROMONTERÓW z grupą kwalifikacyjną serii U b. o.
- MONTERÓW — SPAWACZY ACETYLENO- WYCH z uprawnieniami. K8937

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Poznań, ul. Walbrzyska 1 — zatrudni na terenie Ostrowa

KIEROWNIKA ZAKŁADU TRANSPORTU. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne + 2 lata praktyki, względnie średnie techniczne, ekonomiczne + 5 lat praktyki w transporcie.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty pisemne lub telefoniczne należy kierować pod adres: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa - Oddział V Kalisz, ul. Obozowa 38 tel. 45-46. W9220

Gmina Spółdzielnia „Sch” w Krośnie Odr. zatrudni

2 PRACOWNIKÓW na stanowiska kierownika sekcji handlowej produkcji roślinnej z wykształceniem średnim rolniczym, oraz kierownika działu adm. gospod. z wykształceniem średnim.

Od kandydatów wymagana jest kilkuletnia praktyka w zawodzie. Spółdzielnia najchętniej reflektuje na kandydatów z pionu CRS lub pokrewnych.

Po przeprowadzeniu okresu próbnego zapewniamy mieszkańcom rodzinne służbowe. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W9200

TECHNIKÓW urządzeń sanitarnych z terenu Ostrowa i Leszna na stanowiska kier. robót. Wymagane uprawnienia budowlane.

IZOLATORÓW termicznych

MONTERÓW WOD.-KAN. i C.O. — również przyuczonych

SPAWACZY autogenicznych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50 — przyjmie zaraz do prac prowadzonych na terenie województwa poznańskiego:

MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania.

SPAWACZY AUTOGENICZNYCH.

MONTERÓW instalacji wodno-kanalizacyjnych. Roboty wykonywane są systemem akordowym.

Poza wynagrodzeniem, zamieszkomym przysługuje dodatek za rozłąkę w wysokości 18,- zł dziennie.

Zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa w miejscu prowadzenia robót.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, ul. Strzeszyńska 46/50, telefon 472-61, dojazd autobusem nr 68 z Dworca Autobusowego do ronda przy ul. Lutyckiej.

Przedsiębiorstwo nie zwraca zainteresowanym kosztów podróży w przypadku niepodjęcia pracy. W9548

Instytut Gospodarki Komunalnej Oddział w Poznaniu — ul. Drzymały 24 — zatrudni

DWÓCH INŻYNIERÓW, względnie MGR.-INŻYNIERÓW SANITARNYCH ze specjalnością wodociąg i kanalizacja lub technologii wody i ścieków.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8977

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnia zaraz:

WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej — na korzystnych warunkach.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — pokój 101. K9243

Biuro Projektów Budowlanych w Poznaniu, ul. Stalingradzka 53, zatrudni zaraz

INŻYNIERA BUD.-KONSTRUKTORA

oraz INŻYNIERA ARCHITEKTA z uprawnieniami na stanowiska

STARSZYCH PROJEKTANTÓW.

Również ASYSTENTÓW i PROJEKTANTÓW instalacji sanitarnych i DROGOWCÓW.

Informacje telefoniczne: 472-11, wewn. 2731. 8276

Wojewódzkie Zakłady Chłodnicze w Poznaniu przy ul. Drusickiej nr 1/3 zatrudnią:

1. STARSZĄ KSIĘGOWĄ do księgowości materiałowej

2. KASJERKE

3. INWENTARYZATORA

4. KIEROWNIKA INWESTYCJI.

Warunki pracy do omówienia.

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne przyjmuje Sekcja Kadr w godzinach 7.30—14.30.

Dojazd autobusami nr, nr 60, 60 bis, 68 i 68 bis. K9586

5

GŁOS WIELKOPOLSKI

10 XII 1971

Nr 293 (8646)

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

293

8646

AB

</



PBP „ORBIS” POLECA WYCIEZKI DO ZSRR

- 8-dniowe wycieczki do MOSKWI —
przejazd pociągami — wag. syp. —
cena 2.820,— zł
- 8-dniowe wycieczki do MOSKWI —
przejazd samolotem —
cena 3.030,— zł
- Wyjazdy w miesiącach: styczeń, luty, marzec,
8-dniowe wycieczki do LWOVA — KIJOWA,
przejazd pociągami —
cena 2.970,— zł
- Wyjazdy w miesiącu marcu 1972 roku,
8-dniowe wycieczki kolejowo — samolotowe,
WILNO — RYGA — LENINGRAD
Wyjazdy w miesiącu kwietniu 1972 roku,
— cena 3.620,— zł

WYCIEZKI DO EGIPTU

- 9-dniowe wycieczki samolotowe
do KAIRU i ALEKSANDRII —
cena 9.500,— zł
- 9-dniowe wycieczki samolotowe
do KAIRU — LUKSORU —
cena 10.650,— zł
- 11-dniowe wycieczki samolotowe
do KAIRU — LUKSORU — ASUANU
Wyjazdy w miesiącu marcu 1972 roku,
Zgłoszenia na wycieczki przyjmują:
oddział PBP „ORBIS” w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego 14,
oraz placówki terenowe: Gnieźno, Leszno, Ostrów, Kalisz i Piła.
Opłatę za wycieczki zagraniczne można uiścić w formie ratalnej —
za pośrednictwem PKO. K9788

ZAMIERZASZ KONTYNUOWAĆ BUDOWĘ DOMKU JEDNORODZINNEGO

- o pomoc w nabyciu niezbędnych podstawowych
materiałów budowlanych jak materiały ściennie, stal
zbrojeniowa i inne —
- ZGŁOŚ SIĘ DO PLACÓWEK
WOJEWODZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU
OPALEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi —
w Poznaniu i na terenie województwa poznańskiego:
- WPHO i MB Detaliczny Skład Materiałów Budowlanych
Poznań, ul. Węglowa 9/11;
 - WPHO i MB Skład nr 3 Poznań, ul. Gnieźnieńska 55a;
 - WPHO i MB Skład w Wolsztynie, ul. Przemysłowa 1;
 - WPHO i MB Skład w Pile, ul. Kossaka 100;
 - WPHO i MB Skład w Krotoszynie, ul. Nowotki 31;
 - WPHO i MB Skład w Koninie, ul. Poznańska.
- K9197

Zarząd
Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Borzykowie,
pow. Września
OGŁASZA
O ZAGUBIENIU
PIECZĄTKI, pn.:
Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”, Borzykowo, pow.
Września Kawiarnia —
Wszembórz, którą
UNIEWAŻNIAMY
K9553

• Sprzedaż

Sprzedam warsztat blacharski z materiałem i z pełnym urządzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24781g.

Sprzedam telewizor, stolik, ul. Promienista 109 m. 9. 24766g

Sprzedam nadwozie Syreny 104 po wypadku, 3.000 zł. Tel. 41-19-84 po 16. 24775g

Sprzedam aparat fotograficzny Pentaxa z kompletem akcesoriów i filmem Super TL, telewizor 23. węgierski Delta, Poznań, tel. 474-18. 24815g

Sprzedam radio Okcean — cena 3.000 zł. Poznań, Mołota 4 m. 11. 24841g

Szczeniata rasy sznauera — olbrzym, rodowodowe — sprzedam, Bańkowski — Bydgoszcz, Osada 28. K9176

Sprzedam grzejnik akumulacyjny, moc 2 kW. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24849g.

Znacki pocztowe, stare zagraniczne — sprzedam, Wyrembek, Nowe Skalmieżyce, pow. Ostrów Wlkp. 24180g

Sprzedam futro karakulowe, modne. Tel. 557-58, ran. 24192g

Sprzedam tanio 2 lekkie łapczany, futro damskie (białe, barany), radio samochodowe 6-12 V, Korddeckiego 4 m. 14. 24248g

Sprzedam garaż blaszany rozbierny. Oglądać: Poznań, ul. Pogodna 49 m. 6. 24271g

Sprzedam platformę na dw. dziesiątkach, Wróbel — Piaskowo 24, pow. poczta Szamotuły. 24279g

Sprzedam belki drewniane oraz deski, dźwigary żelazne, cegły i inne materiały z rozbiórki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24286g.

Sprzedam nowy akumulator 12 V 156 Ah. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24555g.

Sprzedam tapczan używany, olbrzym, Grochowska 36 m. 7. od godz. 16. 24527g

Sprzedam męską pelisę białą, barani, ul. Cześnikowska 4 a m. 6, od godz. 16. 24528g

Sprzedam przyściągarkę do drutu, tel. 478-78. 24562g

Sprzedam fortepian, Dębica, Goleśzowska 1. 24307g

Sprzedam perkusję Grunwaldzka 137. 24339g

Sprzedam radio Beethovena, Poznań, Dolina 15 m. 10, od godz. 16. 24359g

Kanarki pilne śpiewaki samiczki legowe czerwone, różowe, białe, stalowe, kasztanowe. Ptaszki egzotyczne różne kolory sprzedam. Amatorska Hodowla, Poznań, Śniadeczych 4 m. 10. 24898g

SKRADZIONO DOWÓD REJESTRACYJNY

motocykla nr rej. PG — 35-55, wystawiony na Ośrodek Szkolenia Motorowego w Gnieźnie przez Wydział Komunikacji Prężymdium Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie. K9124

BIURO TURYSTYKI POSTIŃ

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34

uprzejmie zawiadamia Dyrekcję i Rady Zakładowe, że w miesiącach zimowych

ORGANIZUJE KULIGI

na terenach Wielkopolskiego Parku Narodowego połączone z ciepłym posiłkiem oraz wycieczki sobotnio-niedzielne w malownicze okolice Ziemi Wałeckiej.

Wycieczkom sobotnio-niedzielnym gwarantujemy:

1. przejazd autokarem Jelcz lub San,
2. kolacja z daniem, nocleg, śniadanie i obiad w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Wałcu,
3. kuligi.

Zgłoszenia przyjmuje BIURO TURYSTYKI — Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Poznaniu — w terminie 14 dni przed zorganizowaniem imprezy. Telefonicznych informacji udzielamy pod numerem: 300-41 do 44, wewn. 55 lub 56. K9396

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie pow. Poznań przyjmie do pracy

GL. EKONOMISTĘ znającego zagadnienia księgowości.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze zarządu GS w Dopiewie, ul. Poznańska nr 1, względnie telefonicznie — nr telefonu Dopiewo 30 lub 7. K9620

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, Ekspedycja Rejonowa w Poznaniu ul. Składowa nr 10 zatrudni:

MAGAZYNIEROW, oraz STAZYSTÓW w celu przyuczenia w zawodzie magazyniera.

Po odbyciu stażu pracy pracownikiem tym powierzone zostanie stanowisko magazyniera. Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe, lub średnie. Warunki pracy wg. UZP.

Zgłoszenia osobiste przyjmują Sam. Sekcja Spraw Osobowych i Szkolenia, Poznań, ul. Składowa nr 10. K9596

Miastoprojekt — Poznań, ul. Marchlewskiego 123 zatrudni:

3 mgr. inż. względnie inż. urządzeń sanitarnych ze specjalnością instalacji ogrzewczych (ciepłych) z uprawnieniami na stanowiska st. projektantów lub projektantów.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu d/s Osobowych i Szkolenia (p. 503). K9382

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią pracowników:

— KIEROWNIK SEKCJI TECHNICZNEJ produkcji narzędzi specjalnych — INŻYNIER MECHANIK,

— TOKARZ-WIERTACZ PRECYZYJNY — z umiejętnością obsługi obrabiarek uniwersalnych i wysokimi kwalifikacjami zawodowymi.

— ST. MAGAZYNIER — wykształcenie średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31 wewn. 192. K9322

PKP Oddział Drogowy w Poznaniu — zatrudni PRACOWNIÓW podczas opadów śnieżnych do akcji odśnieżania.

Wynagrodzenie za faktycznie wykonaną pracę w wysokości:

— na stacjach pozaklasowych, I klasy, rozrządowych, głównych i pomocniczych oraz na stacjach przeładunkowych — 10,50 zł;

— na pozostałych stacjach i szlakach — 7,40 zł — za każdą godzinę pracy.

Ponadto pracownicy w określonych zarządzeniach warunkach mogą otrzymać dodatek mroźowy w wysokości 1,50 zł za godzinę, dodatek nocny — 10 zł, za noc oraz bezpłatny posiłek.

W celu zawarcia indywidualnych umów o pracę przy odśnieżaniu prosimy o zgłaszanie się natchem do Oddziału Drogowego na terenie wjazdu poznańskiego oraz do Oddziału Drogowego położonych na linii Poznań — Kutno.

Informacji telefonicznej udziela Oddział Drogowy w Poznaniu, nr tel. 572-21, wewn. 58 06.

Z uwagi na ważność zgłoszenia apeluje się do społeczeństwa o pomoc w tym zakresie. K9388

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu zatrudni natchem w magazynie na Podolanach

10 MĘCZYŻYN, pracowników fizycznych oraz 1 MĘCZYŻYNĘ OPERATORA wysokiego układania

i 1 SLUSARZA MECHANIKA ze specjalnością naprawy wózków wysokiego układania.

Warunki przyjęcia do pracy do omówienia w Dziale Kadr, przy ul. Katowickiej 2. K9720

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9, przyjmie zaraz

FRYZJERKI

Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr pok. 107. K9726



UWAGA!

UWAGA!

„MOTOBYT” W POZNANIU

informuje, że

WPROWADZONO NOWE DOGODNE WARUNKI RATALNE

przy kupnie samochodów:

„Fiat 125 p” — 20% wpłaty, 36 rat,

„Syrena 104” — 10% wpłaty, 36 rat.

Wszystkie samochody osobowe, zakupione w naszym przedsiębiorstwie do końca bieżącego roku, zwolnione są od obowiązkowych opłat za rejestrację stałą i ubezpieczenie.

Odbiór samochodów natychmiast po dokonaniu wpłaty.

Oferujemy pełen zestaw kolorów jakie dostarcza producent.

K9657

USŁUGI

USŁUGI

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych i Budowlanych

„Stare Miasto” w Poznaniu ul. Ratajczaka 20

zawiadamia, że przyjmuje w ramach

USŁUG DLA LUDNOŚCI

do wykonania jeszcze w roku bieżącym oraz na I kw. 1972 r. roboty w zakresie:

— UKŁADANIA, CZYSZCZENIA I LAKIEROWANIA PARKIETÓW

— UKŁADANIA WYKŁADZIN PODŁOGOWYCH PCW Z OCIEPLENIEM Z PŁYT PAŹDZIERZOWYCH

— INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH SIŁY I ŚWIATŁA W DOMKACH JEDNORODZINNYCH

— INSTALACJI GROMOCHRONOWYCH

— SLUSARSTWA BUDOWLANEGO JAK BRAMY, FURTKI, PARKANY, BALUSTRADY, PORĘCZE, DRABINY, KRATY ITP.

— MALOWANIE MIESZKAŃ FARBAMI KLEJOWYMI, EMULSYJNYMI I OLEJNYMI.

Roboty powyższe wykonujemy z materiałów własnych i powierzonych.

Zgłoszenia osobiste i telefoniczne przyjmuje Zarząd Spółdzielni w biurze przy ul. Ratajczaka 20, telefon 595-58 i 541-56. K9240

• Matrymonialne

Wdowiec lat 65, z mieszkaniem, materialnie niezależny, poszukuje żony, młodszej, z wykształceniem, samodzielną, samotną, do brego charakteru, do lat 60, niepalącą. Szczegółowe oferty możliwie z fotografią, której zwrot załączam. „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24805g.

Mgr. inż. kawaler, kulturowo, pogodnym usposobieniem, średniego wzrostu, młoda, inteligentna, miła i naturalna panie z wyższym wykształceniem, w wieku około 30 lat. Zdjęcie mile widziane. Zwrot zdjęcia oraz dyskretna tajemniczość. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24549g.

† Dnia 7. grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, ukochany mąż, drogi ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i pradiadek, śp.

JÓZEF CIERZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Łudomach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona i rodzina
Sierakówko pow. Czarńków. Poznań, Tychy. 1248g

† Dnia 9 grudnia 1971 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza z matek, teściowa i babcia, śp.

ANIELA SAS

z domu STEPNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W wielkim smutku pozostają

dzieci i wnuki
Poznań, ul. Głogowska 67 m. 4. 1316g

† Dnia 8 grudnia 1971 r. zmarła po długoletniej chorobie moja kochana żona i matka, przeżywszy lat 44

MARIA KRÓLICZAK

z domu SZCZEPANSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką
1297g

† Dnia 7 grudnia 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 66, śp.

MARIA TOBOREK

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 265, Katowice, Pszczyna, Stodzionka. 1241g

† W dniu 9 grudnia 1971 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 68, ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA ALEJSKA

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

córka, zięciowie, wnuki i prawnuczki
Dębienko, pow. Poznań. 1294g

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 7
Nr 293 (8646) 10 XII 1971

W dniu 7 grudnia 1971 r. zmarł

WŁADYSŁAW RATAJCZAK

długoletni i zasłużony pracownik Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 grudnia br. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie. K9781

† Dnia 7 grudnia 1971 r. zmarł w wieku 66 lat, ukochany, najlepszy mąż, ojciec, brat, stryj i szwagier, śp.

mgr MARIAN KASPROWICZ

radca prawny

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 grudnia 1971 r. w Gdyni o godz. 13 na cmentarzu witołmińskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, syn i rodzina
1240g

† W dniu 8 grudnia 1971 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła ukochana przez nas wszystkich mamusia, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, śp.

PAULINA CZARNECKA

z domu KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej w Wolsztynie.

Syn z rodziną
Wolsztyn, plac 1 Maja 17. 1249g

W dniu 8 grudnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy i troskliwy ojczulek, kochany teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53

AUGUSTYN DUNAJSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córeczką, synem, synową i rodziną
Poznań, Traugutta 40 b m. 4. 1284g

† Dnia 8 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60

HENRYK TAJCHER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowa i wnuczek
Poznań, Czerwonej Armii 36 m. 11. 1239g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1971 r. zmarł w Warszawie

mgr TADEUSZ ROBACZYK

wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką „Zasłużony w rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11. XII. 1971 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym w Warszawie.

Poznański Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce K9746

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1971 roku zmarła tragicznie, w wieku lat 20, nasza najukochańsza córka i siostra

DANUTA NIEBORAK

studentka UAM

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 grudnia br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

rodzice i brat
Poznań, ul. Szczepana 14 m. 4. 1280g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1971 r. odeszła od nas w krainę wieczności, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

EUGENIA PIĄTEK

z domu STERN

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną
Poznań, Kolejowa 33 m. 13. 1268g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1971 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najukochańsza siostra i ciocia, przeżywszy lat 61, śp.

LEOKADIA MANTYK

odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążeni w głębokim smutku

siostry i siostrzeniec z rodziną
1250g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 454-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział miejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19 telefon: 659-16 i 611-21. Za treść i treść i treść druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamówionych reklam nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Zwierzy miny druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysłać do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch” Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. Z-5

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziej”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi
VI”.
OPERA — g. 19 „Wesołe ku-
moszy z Windsoru”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina
uśmiechu” (premiera).
MARCINEK — g. 11 i 17 „Bal-
wankowa bajka”.

KINA

GNIEZNO: „Wielkie wakacje”.
KOSCIAN: „Kłopotliwy gość”.
KORNIK: „Pojedynek w słoń-
cu”.

LESZNO: „Wielkie wakacje”.
NOWY TOMYŚL: „Nie lubię po-
niedziałku”.

OBORNIKI: „Fraulein doktor” i
„Banda Asa Kier”.
SREM: „Obiawa” i „Przypadki
żółtej walizeczki”.

ŚRODA: „Twarz anioła”.
SZAMOTUŁY: „Unkas — ostat-
ni Mohikanin” i „Jestem niewier-
nym mężem”.

WAGROWIEC: „Romantyczni”.
WRZESZCZA: „Złoto Mackenny”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Półwysep Bałkański — Jugosła-
wia — Rumunia — Bułgaria”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny: dyrygent — An-
toni Wit, solistka — Marta Deja-
nowa (Bułgaria) — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.40 Melodie i piosenki;
8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie
na zamówienie; 8.22 Co słychać w
kraju i na świecie; 8.25 Poranny
refren; 8.30 Dzień dobry — zaczy-
namy; 8.45 W kilku taktach, w kil-
ku słowach; 9.14 Dł. kl. IV liceum —
Zajęcia fakultatywne grupy bio-
logiczno-chemicznej; 9.22 Pocztów-
ki dla dzieci; 9.30 z Pragi i Bratys-
awy; 9.40 Dla przedszkoli — „Zimo-
wy spacer po lesie”; 10.05 „Szkola
uczuć”; 10.15 „Legenda Tatr” fragm.
pow.; 10.25 Konc. Ork. PR i TV w
Krakowie pod dyr. S. Hasy; 10.50
Dzień dobry, zaczynamy; 11.14 Dł.
kl. VIII (jęz. polski) „Stara ce-
gielnia” słuch.; 11.30 Dedykujemy
I zmianie — melodie rozrywkowe;
11.45 Postęp w gospodarstwie
domowym; 12.25 Muzyczna estrada
przyjaźni Węgry — NRD; 13
Dł. kl. IV liceum (zajęcia fakulta-
tywne grupy humanistycznej);
„Dyć bacz, kumie!” — montaż li-
teracki; 13.20 Swojskie melodie gra
Zespół Akordeonistów T. Weso-
łowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, ta-
niej; 14 „Symfonia Magnum Sal”
raport Piotra Piatka; 14.20 W kre-
gu romantyzmu; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.10 Chłopcy; 16.10 Alfa i
Omega; 16.35 Popołudnie z młodo-
ścią; 16.50 Muz. i Aktualn.; 19.15
Spotem dla wspólnego dobra; 19.30
Konc. żywe; 20.30 Muzyczne poczt-
ówki z Bukaresztu; 21.14 Gra pianin-
ka L. Grychtolówna; 21.15 Spra-
wozdanie dla dzieci z obrazu VI
Zjazdu PZPR; 22.2 Z twórczości Pro-
kofiewa i Szostakowicza; 22.45
Rytm wprost z Berlina; 23.15 Muz.
tan.; 0.10 Konc. żywe; 0.20 Poloni
zagranicznej dla rodzin w kraju;
0.30 Program nocny ze Szczecina.

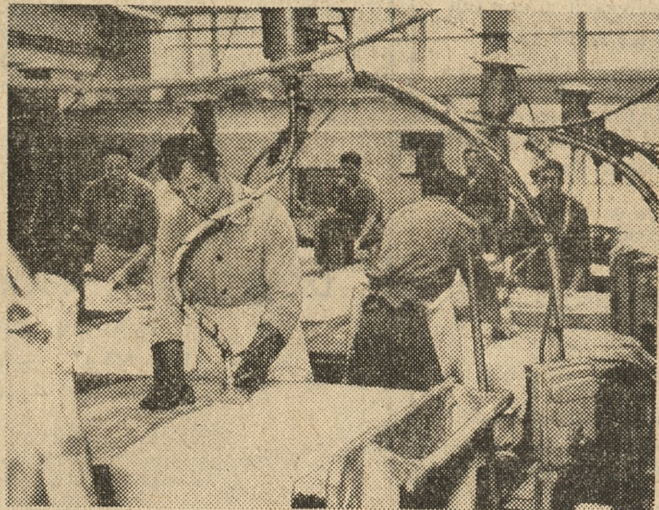
WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Wesołe rytmy; 8.35
Mapa bohaterstwa; 8.50 Śpiewają
amatorskie zespoły Piosenki i Tań-
ca; 9 Muzyka baletowa kompozy-
torów baroku; 9.35 Z życia ZSRR;
9.55 Koncert z nagrań Ork. Man-
dolinistów Łódzkiej Rozgł. PR;
10.25 „Królowa Majorki” — opow.;
10.45 Z twórczości kompozytorów
Węgier i NRD; 11.30 J. Brahms:
Wariacje i fuga na temat Haen-
dla; 13 Czas dobrych gospodarzy;
13.15 Z cyklu: „Sztuka rekonstruk-
cji”; 13.40 „U Cyganek” — fragm.
opow.; 14.05 Z nagrań Wytwórni
„Melodia”; 14.20 Piosenki dla dzieci
— muzyczne dedykacje ludom
pracy; 14.45 „Biełkina szafelka”;
15.15 Konc. Chór Rozgł. Wrocław-
skiej — utwory chóralne kompo-
zytorów polskich; 15.20 Tańce po-
lskie; 15.35 Czytamy „Ruch Mu-
zyczny”; 17.15 Następcy olimpij-
czyka Pawła Malka; 17.25 Poznań,
konc. żywe; 17.55 Radioexpress;
18.10 P. Perkowski: Uwertura War-
szawska; 18.20 Sprawozdanie dla
dzieci z obrazu VI Zjazdu PZPR; 19.15
Język angielski; 19.30 Transm.
Konc. Symf. Wielkiej Ork. PR i
TV w — poemat; 21.30 Konc. muz.
tan.; 22.33 „Korowód” — magazyn
piosenki; 22.53 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19.05, 22, 23.45.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Z kompozytorskiej te-
ki R. Poznańskiego; 8.05 Mój
magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta
UKF; 9 „Znaczący kapitan” — odc.
pow.; 9.10 W. A. Mozart — Symfo-
nia A-dur; 9.30 Nasz rok 71; 9.45
Raz na ludowo; 10 Deutsch im
Funk — język niemiecki; 10.15
Aud. radia ONZ; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Szaleństwo Almayera”
— odc. 16 pow.; 12.30 Za kie-

Nowe buty, teczki i torebki



Modernizacja Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich objęła również procesy technologiczne garbowania skór. Jedną z nowości jest sirżenie skór przed garbowaniem.

Fot. — J. Chłasta

Z Leszna

Planowe zadania przed terminem

Załoga leszczyńskiego Rejo-
nowego Przedsiębiorstwa Me-
lioracyjnego na 31 dni przed
terminem zrealizowała w 100
procentach roczne zadania.
Melioranci z Leszna skrócili
m. in. o miesiąc budowę no-
wego drenowania na obiekcie
300 ha (Niechłód — Zbarzewo)
oraz poprawili zaplanowany
wynik bilansowy za rok bie-
żący o 100 tys. zł. Do końca
br. pracownicy RPM wykonają
dodatkową produkcję pomo-
cniczą wartości 200 tys. zł.

Dobrze się również spisali
pracownicy fabryki „Rywal”.
Wyprodukowali oni dodatko-
wo 50 ton cukierków, a do
końca br. wyprodukują jeszcze
ponad plan 30 ton słodczy.

Załoga Leszczyńskiego Przed-
siębiorstwa Budowlanego ukoń-
czyła przed terminem budowę
bloku mieszkalnego na nowym
osiedlu Grunwald, a pracow-
nicy Chemicznej Spółdzielni
Pracy „Jedność” zameldowali

MO poszukuje

W dniu 3 września br. między
pawłowickami a Grzędzinem Ko-
zielskim, na polach PGR Chrosty
w pow. kozielskim znaleziono
zwłoki nieznanej osoby.
Rysopis: wzrost 175 cm, wiek oko-
ło 30—40 lat, średniej budowy cia-
ła, włosy długie, proste, koloru
ciemnego, na twarzy ciemny za-
rost, liczne brzozy w użebieniu.
Ubrany: spodnie długie z elany
koloru seledynowego bez mankie-
tów. Drugie spodnie z elany, ko-
loru szarego. Koszulka fanelowa
koloru błękitno-zielonego w krat-
kę. Na karku koszuli znajduje
się metka z napisem „ZPO Gu-
bin” — „Izgotowano w Polsce”.
Na głowie beret koloru granato-
wego. Na nogach skarpetki elas-
tyczne koloru błękitno-zielonego,
obuty buty koloru brązowego znisz-
czone. Podeszwa butów wykonana
z jest z mikrogumy chropowatej
koloru popielatego — napis „Her-
cules — 40 i 6.1/2”.

Osoby, które mogą udzielić po-
mocy w ustaleniu tożsamości, pro-
szą o zgłoszenie się w KW
WO Opole ul. Korfańskiego 2, po-
koj 269, telefon 5001 (wewn.
193 lub 280), bądź o powiedzenie
najbliższej jednostki MO. (na)

rownica; 13 Na łódzkiej antenie;
15 Pięty do brydża — gawęda; 15.10
Album muzyki uniwersalnej; 15.35
Kwadran z znakiem zapytania;
15.50 „Cztery pory roku”; 16.15 S.
Prokofiew — 5 melodii op. 35; 16.30
Włoskie przysłówki ludowe; 16.45
Nasz rok 71; 17 Zjazdowe zapiski;
17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi;
17.30 „Znaczący kapitan” — odc.
pow.; 17.40 Z nieznanych nagrań
Hanki Ordonówny; 17.55 Radiowa
Encyklopedia Kultury; 18.20 J. C.
Bach — IV Symfonia B-dur na in-
strumenty dęte; 18.35 Mój magne-
tofon; 19.31 Tylko po hiszpańsku;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Kołysenki lwów; 20.25 Ilustrowany
Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Balet
tygodnia I. Strawiński — „Ogni-
staj ptak”; 22 Fakty dnia — Dzi-
śnia na Zjeździe; 22.15 Gwiazda
siedmiu wieczorów — Mieczysław
Kosz; 22.20 Trzy kwadransy jazzu;
22.35 Konc. tylko dla melomanów;
23.50 Na dobranoc śpiewa Walde-
mar Matuszka; 24 Wiadom. Radia
ONZ.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 10.30,
12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 —
TV Kurs Rolniczy: „Użytkowanie
dojarek mechanicznych” 8.35 —
„Struktura kryształowa” — film fab.
prod. polskiej; 9.55—10.30 — Dla
szkół — Język polski (kl. II lice.) —
St. Wyspiański: „Noc listopado-
wa”; 10.55—11.25 — Dla szkół —
Fizyka (kl. VII): „Grawitacja i lo-
ty kosmiczne”; 11.55—12.20 — Dla
szkół — Wychowanie obywatel-
skie: „Gospodarność na co dzień”;

o zrealizowaniu rocznych za-
dań planowych i zobowiązań
zjazdowych. (r)

Z Obornickiego

Nowe kluby „Ruchu”

W pow. obornickim oddano
do użytku dwa nowe kluby
„Ruchu”. Jeden z nich otrzy-
mali mieszkańcy Chrostowa, w
czym duża zasługa członków
tamtejszej rolniczej spółdzielni
produkcyjnej, którzy w czynie
społecznym wyremontowali
przeznaczone na ten cel po-
mieszczenie i uporządkowali
jego obejście. Klub otrzymał
ładne umeblowanie oraz tele-
wizor, magnetofon i adapter.
Długo oczekiwaną placówkę
tego typu zyskali także mieszk-
kańcy Murowanej Gośliny.
Tam również pomogła społecz-
na inicjatywa; młodzież ZMS-
owska przygotowała lokal, który
składa się z przestronnej
czytelni oraz sali rozrywkowej.
(bop)

Sukcesy rogozińskich działkowców

Dużymi osiągnięciami popi-
sać się mogą działkowcy z Fa-
bryki Maszyn Rolniczych „Ro-
fama” w Rogoźnie. W dorocz-
nym konkursie, organizowa-
nym przez Zarząd Główny i
Wojewódzki Związek Zawodo-
wcy Metalowców, zajęli oni
piąte miejsce w skali ogólnop-
olskiej, pierwsze zaś w wo-
jewódzkiej. Przyniosło im to —
oprócz zaszczytów i dyplomów
— 15 tys. zł nagrody.

Na areale ponad 10 hektarów
gospodaruje około 300 dział-
kowców. Działki są zmelioro-
wane, ogrodzone estetycznym
plotem i zaopatrzone w gęstą
sieć pomp wodnych. Ponadto
wydzielono duży plac zabawo-
wy, na którym znajdują się

12.45—13.15 — Dla szkół — Przy-
sposobienie obronne (kl. II i III
lic.); „Pielegnowanie rannych w
warunkach improvisowanych”;
13.20 — Politechnika TV — Mate-
matyka (I rok); „Ciągłość funkcji”
— cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40
— Dla dzieci — „Pan Półka i spół-
ka”; „O krasnolach i krecie” —
film prod. polskiej — „O tym jak
dwa niedźwiedzie gotowały kaszę”;
17.35 — „Czuwanie” — reportaż
TV; 17.50 — „Spelnione przyrzecze-
nie” — wieś Nekla — program
red. wiejskiej; 18.15 — Kronika i
aktualności; 18.35 — „Kraj” — ty-
godnik społeczno-polityczny; 19.20
— Dobranoc i Dziennik; 20.15 —
Śpiewa Irena Santor; 20.45 —
„Struktura kryształowa” — film fab.
prod. polskiej; 22 — Z cyklu: „Mu-
zyka z sal zamkowych” — „Wa-
wel”; 22.35 — Dziennik; 22.55—24.00
— Politechnika TV (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 8.45 —
„Jarzębina czerwona” — fab. film
prod. polskiej; 10.55—11.25 — Geo-
grafia (kl. VII): „Bułgaria”; 11.55—
14 — Transmisja z przebiegu ob-
rad VI Zjazdu PZPR; 15.10 — „Z
koszar i poligonów”; 15.40 — Re-
dakcja Szkolna zapowiada; 15.55
— Puchar Interwizji w gimnasty-
ce artystycznej (Budapeszt); 17.20
— Dziennik; 17.30 — Dla młodych
widzów: „Wszystko co nasze”; 17.50
— Koncert Centralnego Zespołu Ar-
tystycznego ZHP; 18.15 — Rozmo-
wy o książkach; 18.35 — „Tele-
Echo”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik;
20.35 — Muzyka lekka, łatwa
i przyjemna; 21.20 — Monitor; 21.55
— Wiadomości sportowe; 22 — „Ja
rzębina czerwona” — fab. film
prod. polskiej.

Drogi postępu wsi

Co dalej z Funduszem Rozwoju Rolnictwa?

Od stycznia 1972 roku będą
zniesione obowiązujące do-
stawy żywności. Co
w tej sytuacji z Funduszem
Rozwoju Rolnictwa? Skąd brać
pieniądze, na dalszą działalność
kółek rolniczych i międzykół-
kowych baz maszynowych? De-
cyzję władz centralnych Fun-
dusz Rozwoju Rolnictwa zosta-
nie utrzymany. Będzie stano-
wił formę dotacji państwa na
postęp na wsi. Środki zamierza
się czerpać częściowo z podwyż-
szonego odpowiednio podatku
gruntowego. Fundusze te wy-
niosą w warunkach wojewódz-
twa poznańskiego mniej więcej
80 procent sum dotychczas prze-
kazywanych na konto FRR.
Czy to nie ograniczy możliwo-
ści finansowych kółek, zwsz-
acza realizacji zamierzonych na
bieżący planów? Z tym pyta-
niem zwróciliśmy się do wice-
prezesa Wojewódzkiego Związ-
ku Kółek Rolniczych w Pozna-
niu — Bogdana Herkowiaka.

ZNAJDĄ SIĘ ŚRODKI

W WZKR panuje optymizm,
oparty na konkretnych prze-
słankach. Nie może w żadnym
wypadku zabraknąć środków
na sfinansowanie projektowa-
nych przedsięwzięć — oświad-
czył wiceprezes Herkowiak. O-
pinia ta poparta konkretnymi
wylęczeniami: na
pięciolatke planuje się w
Wielkopolsce inwestycje kół-
kowe na sumę 3 670 milio-
nów złotych, z tego na zakupy
montażowe 587 milionów zło-
tych, a na roboty budowlano-
montażowe 587 milionów zło-
tych. Skąd na to środki? Liczy
się, że 1746 milionów złotych
stanowiąc będzie dotacja pań-
stwa (80 proc. dotychczasowych
wpływów na konto FRR), 580
milionów złotych jest w dyspo-
zyycji powiatowych związków
kółek rolniczych. Uruchomione
zostaną też niewykorzystane
fundusze, a nagromadzone w
latach poprzednich, na koniec
1970 roku było jeszcze w rezer-
wie 1 300 milionów złotych.
Ważne źródło wpływów, to od-
pisy amortyzacyjne od majątku
kółek rolniczych, które wynio-
są 1 200 milionów złotych. Z te-
go krótkiego przeglądu widać,
że wielkopolskie kółka rolnicze
nie będą musiały się uskarżać

na brak środków do sfinanso-
wania swoich poczyną.

W tym miejscu trzeba uczynić
 pewne zastrzeżenia. Otóż w kilku
powiatach, mniej zasobnych finan-
sowo, o słabszej bazie materialnej
kółek mogą wystąpić pewne nie-
dobory środków na pokrycie dzia-
łalności inwestycyjnej. Do takich
powiatów w Wielkopolsce zalicza
się: chodzieski, czarnkowski, międ-
zychodzki, ostrzeszowski, trzcia-
necki, a nawet obornicki i leszczyń-
ski. W tych wypadkach potrzebna
będą dotacje centralne, a są też
możliwości zaciągnięcia kredytu
bankowego.

DLA INTENSYFIKACJI

Jest sprawą istotną, by kółka
rolnicze wykorzystywały Fun-
dusz Rozwoju Rolnictwa dla po-
większania majątku społeczne-
go służącego intensyfikacji w
gospodarstwach chłopskich. Ten
właśnie postulat znajduje już
wyraz w uchwałach w sprawie
rozwoju kółek rolniczych w bie-
żącej pięciolatce.

Nakłady inwestycyjne idą w
kierunku zakupu maszyn i ur-
ządzeń rolniczych. Np. już w
roku przyszłym najwięcej pie-
niędzy z zaplanowanej sumy
570 milionów wyda się na za-
kup maszyn specjalistycznych,
m. in. kombajnów zbożowych
„Bizon”, ciągników, przyczep,
silników i sprzętu towarzyszą-
cego. Kładzie się duży nacisk
na budowę zaplecza techniczne-
go w bazach międzykółkowych
(około 120 milionów złotych w
roku 1972), budynków inwen-
tarskich na gruntach Państwo-
wego Funduszu Ziemi, szklarni,
przechowalni owoców i war-
zyw. Tak powstają np. dwie
przechowalnie owoców i war-
zyw w Wolsztynie i Słupcy.
Ze środków FRR zakupiono
28 maszyn melioracyjnych za
1 200 000 złotych i przekazano
w tym roku spółkom wodnym.

Oprócz wyposażania war-
sztatów kółkowych w lepsze
urządzenia do konserwacji i
napraw sprzętu, pomyślano
również o pracujących tam lu-
dziach. W ciągu najbliższych
dwóch lat pobuduje się we
wszystkich bazach międzykół-
kowych urządzenia socjalne i
sanitarne, z wodą bieżącą i
szatniami.

POMOC DLA WSI

Przewiduje się znaczne su-
my na finansowanie prostych
form kooperacji, np. na zrze-
szenia hodowli bydła lub trzo-
dy chlewnej działających na
gruntach PFZ. Powstanie 6
obór na 690 stanowisk dla by-
dła i 6 chlewni na 1200 stano-
wisk. Zagospodarowując w bie-
żącej pięciolatce ponad 7 tysię-

cy hektarów gruntów PFZ,
kółka rolnicze będą miały du-
że pole do popisu.

Rozpoczynająca się w grud-
niu br. kampania zebrań w
kółkach rolniczych pozwoli na
uściślenie planów wojewódz-
kich. W toku dyskusji wyłoni
się zapewne sporo jeszcze
projektów godnych realizacji.
Szczególnie wydaje się to ko-
nieczne, jeśli chodzi o wyko-
rzystanie pozamechanizacyjnej
części FRR, którą można prze-
znaczyć na cele ogólnospolecz-
ne wsi. Mam tu na myśli za-
opatrzenie rolnictwa w wodę,
budowę wodociągów i wierce-
nie studzien głębinowych.

Przydałoby się szersze finan-
sowanie odchowni pisklat; plano-
wano 41 w województwie, to sta-
nowczo za mało. Warto też sku-
teczniej popierać chłopską pro-
dukcję materiałów budowlanych
z surowców miejscowych, zwsz-
acza że w niektórych powiatach, jak np.
tureckim, są już tradycje.

Tak wykorzystywany Fun-
dusz Rozwoju Rolnictwa mo-
że stać się ogromną szansą dla
wsi, zarówno dla unowocześ-
nienia produkcji jak i poziomu
życia. Trzeba zrobić wszystko,
aby ta forma pomocy państwa
dała jak najlepsze efekty gos-
podarcze i społeczne. Na tym
podarce i społeczne. Nad tym
toczy się w kółkach rolniczych
przedzjazdowa dyskusja. Jej
przedłużeniem będzie kampania
sprawozdawcza. Na po-
mysły i inicjatywy czeka nie
tylko społeczeństwo wsi, lecz
cały kraj, którego przyszłość
zależy w dużym stopniu od
rozwoju rolnictwa.

MARIA POLCYNOWA

Mistrzowie wiedzy rolniczej

W Kaliszu odbyła się osta-
tnio powiatowa Olimpiada Wie-
dzy Rolniczej, połączona ze
złotem młodzieży z zespołów
Przysposobienia Rolniczego i
Młodych Rolników. Współorga-
nizatorami imprezy byli ZP
ZMW, PZKR i Powiatowa Ra-
da PR. Czołowe miejsca w
olimpiadzie zajęli: Zdzisław
Grzegorzewski z Zawad, Cze-
sław Żurawski z Żeliszewia i
Hieronim Figiel z Czarnek. Z
gromad najlepszą okazała się
gromada Borysławiec. Zwy-
cięzcom olimpiady oraz najlep-
szym uczestnikom zespołów
PR wręczono nagrody rzeczowe
i dyplomy. Rozdano też
świadectwa ukończenia zespó-
łów PR. Zebrani przedyskuto-
wali także istotne problemy
kaliskiego rolnictwa. (am)

Konkurs „Bądźmy zdrowi”

250 nagród czeka na uczestników

Spełniając życzenie czyteln-
ików zamieszczamy ponownie
kupon konkursowy uprawniający
do udziału w losowaniu 250
cennych nagród. W 10 zamiesz-
czonych pytaniach należy pod-
kreślić prawidłowe odpowie-
dzi. W niektórych z nich odpo-
wiedź będzie wymagała pod-

kreślenia kilku wariantów. Po
podkreśleniu właściwych odpo-
wiedzi kupon konkursowy na-
leży wyciąć i przesłać pod adre-
sem „Głos Wielkopolski” —
Poznań, Grunwaldzka 19 z do-
piśkiem na kopercie „Bądźmy
zdrowi”. Termin nadsyłania od-
powiedzi mija 12 grudnia.

KUPON KONKURSU:

Imię i nazwisko

Dokładny adres

1. Czy gruźlicę należy traktować jako chorobę społeczną?
(tak — nie)
2. Co jest przyczyną zachorowania na gruźlicę?
(przebiegnię, zakażenie prątkiem Kocha, złe odżywianie)
3. Kto może zachorować na gruźlicę?
(osoby o słabej budowie ciała, wyłącznie młodzież, każdy)
4. Jak często należy poddawać się kontrolnemu badaniu?
(co trzy lata, wyłącznie przy złym samopoczuciu, raz w roku)
5. Czy systematycznie leczona gruźlica zapewnia całkowity powrót do zdrowia?
(tak — nie)
6. W jakich warunkach uzyskuje się najkorzystniejsze wyniki leczenia gruźlicy?
(w leczeniu szpitalnym, pobierając leki przeciwegruźlicze w tzw. punktach kontrolowanego leczenia pobierając leki w domu)
7. Przy pomocy czego wykrywa się gruźlicę u dzieci?
(prześwietlenia, wykonania kontrolnego odczynu tuberkulinowego, badania osłuchowego)
8. Co może być przyczyną powstania innych schorzeń układu oddechowego?
(zanieczyszczenie powietrza, palenie tytoniu, wilgotne powietrze)
9. Jakiego gatunku papierosów są szkodliwe?
(z filtrem, produkowane z gorszych gatunków tytoniu, wszystkie)
10. Na czym polega czynny udział całego społeczeństwa w zwalczaniu gruźlicy?
(prowadzenie higienicznego trybu życia, uczestniczenie w akcjach przeciwegruźliczych, systematycznym leczeniu chorych na gruźlicę)